

# II ŚWIATOWY KONGRES CZĘSTOCHOWIAN 2006

URZĄD MIASTA CZĘSTOCHOWY

Częstochowa



## URZĄD MIASTA CZĘSTOCHOWY

### MATERIAŁY POKONGRESOWE

– WYSTĄPIENIA GOŚCI II ŚWIATOWEGO KONGRESU CZĘSTOCHOWIAN,  
FOTOREPORTAŻ Z KONGRESU

### PRO MEMORIA

– WSPOMNIENIE WYBITNYCH, NIEŻYJĄCYCH CZĘSTOCHOWIAN,  
KTÓRZY ODESZLI W OSTATNICH LATACH 2003 – 2008  
LUB KTÓRYCH JUBILEUSZE OBCHODZILIŚMY W OSTATNICH LATACH

### WIZYTÓWKI

– NOWYCH LUB ZMODERNIZOWANYCH MIEJSKICH INSTYTUCJI KULTURY



# Częstochowa

## II ŚWIATOWY KONGRES CZĘSTOCHOWIAN

22 - 24 WRZEŚNIA 2006 R.



„Nigdy od ciebie, miasto, nie mogłem odjechać.  
Długa była mila ale cofało mnie jak figurę w szachach.  
Uciekałem po ziemi obracającej się coraz prędzej  
A zawsze byłem tam...”

Czesław Miłosz, „Nigdy od ciebie, miasto...”

## SPIS TREŚCI

• PATRONI HONOROWI I KOMITET HONOROWY II ŚWIATOWEGO KONGRESU CZĘSTOCHOWIAN	4
• ALFABETYCZNA LISTA GOŚCI II ŚWIATOWEGO KONGRESU CZĘSTOCHOWIAN – OSÓB MIESZKAJĄCYCH POZA CZĘSTOCHOWĄ	8
• INAUGURACJA II ŚWIATOWEGO KONGRESU CZĘSTOCHOWIAN	10
• LIST PREZYDENTA RP LECHA KACZYŃSKIEGO DO UCZESTNIKÓW KONGRESU	13
• WYSTĄPIENIE PREZYDENTA MIASTA CZĘSTOCHOWY TADEUSZA WRONY	15
• WYSTĄPIENIE J.E. KS. ARCYBISKUPA STANISŁAWA NOWAKA – METROPOLITY CZĘSTOCHOWSKIEGO	18
• <b>PRO MEMORIA</b> – OJIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II – HONOROWY OBYWATEL MIASTA CZĘSTOCHOWY	20
• WYSTĄPIENIE PRZEORA JASNEJ GÓRY OJCA BOGDANA WALICZKA	24
• MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI UCZESTNIKÓW KONGRESU – KAPLICA MATKI BOŻEJ NA JASNEJ GÓRZE	26
• CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA UROCZYSTOŚCI OTWARCIA KONGRESU W FILHARMONII CZĘSTOCHOWSKIEJ ORAZ KONCERT PLENEROWY NA PLACU BIEGAŃSKIEGO	30
• <b>PRO MEMORIA</b> – BRONISŁAW HUBERMAN	32
• LIST PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA CZĘSTOCHOWY RYSZARDA SZCZUKI	36
• <b>PRO MEMORIA</b> – LUDMIŁA MARJAŃSKA	38
• WYSTĄPIENIE PREZYDENTA RP NA UCHODŹSTWIE RYSZARDA KACZOROWSKIEGO	42
• <b>PRO MEMORIA</b> – PŁK WACŁAW TOKARZ	44
• <b>PRO MEMORIA</b> – WŁADYSŁAW TERLECKI	46
• <b>PRO MEMORIA</b> – HALINA POŚWIATOWSKA	48
• WYSTĄPIENIE PROF. GRZEGORZA OPALI	52
• KONFERENCJA PRASOWA I SPOTKANIA INTEGRACYJNE	54
• WYSTĄPIENIE KS. DR. INFUŁATA IRENEUSZA SKUBISA – REDAKTORA NACZELNEGO „NIEDZIELI”	56
• <b>PRO MEMORIA</b> – BISKUP TEODOR KUBINA	58
• MUZEUM PIELGRZYMOWANIA – WIZYTÓWKA	62
• WYSTĄPIENIE PREZYDENTA ŁODZI JERZEGO KROPIWNICKIEGO	64
• <b>PRO MEMORIA</b> – ZYGMUNT ŁĘSKI	66
• WYSTĄPIENIE PROF. WŁADYSŁAWA PIERZCHAŁY	70
• <b>PRO MEMORIA</b> – DR WŁADYSŁAW BIEGAŃSKI	72
• FRAGMENTY LISTU ZYGMUNTA ROLATA ZE ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻYDÓW CZĘSTOCHOWIAN I ICH POTOMKÓW	76
• LIST ARYE EDELISTA – PRZEWODNICZĄCEGO STOWARZYSZENIA CZĘSTOCHOWSKICH ŻYDÓW W IZRAELU	77
• <b>PRO MEMORIA</b> – NADRABIN NACHUM ASZ	78
• IMPREZY TOWARZYSZĄCE KONGRESOWI	80
• WYSTAWA MALARSTWA JULIETTE BINOCHÉ	82
• <b>PRO MEMORIA</b> – KALINA JĘDRUSIK	84
• WYKŁAD PROF. MARKA SZCZEPAŃSKIEGO	88
• FOTOGRAFIA ZBIOROWA UCZESTNIKÓW KONGRESU	94
• GALERIA MALARSTWA I RZEŻBY – WIZYTÓWKA	96
• <b>PRO MEMORIA</b> – JERZY DUDA-GRACZ	100
• <b>PRO MEMORIA</b> – MARIAN MICHALIK	104
• MIEJSKA GALERIA SZTUKI – WIZYTÓWKA	108
• MUZEUM KOPALNICTWA – WIZYTÓWKA	110
• STOPKA REDAKCYJNA	112



## II ŚWIATOWY KONGRES CZĘSTOCHOWIAN

### PATRONAT HONOROWY

KS. ARCYBISKUP DR **STANISŁAW NOWAK**  
J.E. METROPOLITA CZĘSTOCHOWSKI

DR INŻ. **TADEUSZ WRONA**  
PREZYDENT MIASTA CZĘSTOCHOWY

### KOMITET HONOROWY

- JEJÓ EKSCELENCJA KS. PROF. DR HAB. **ANTONI DŁUGOSZ** – BISKUP POMOCNICZY ARCHIDIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ
- MEC. **ARYE EDELIST** – PRZEWODNICZĄCY STOWARZYSZENIA CZĘSTOCHOWSKICH ŻYDÓW W IZRAELU
- **RYSZARD KACZOROWSKI** – PREZYDENT RP NA UCHODŹSTWIE, HONOROWY OBYWATEL MIASTA CZĘSTOCHOWY
- DR **JANUSZ KOCHANOWSKI** – RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH
- PROF. DR HAB. **ALEKSANDER KOJ** – WIELOLETNI REKTOR UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
- DR **JERZY KROPIWNICKI** – PREZYDENT MIASTA ŁODZI, BYŁY MINISTER ROZWOJU REGIONALNEGO I BUDOWNICTWA RP
- **JERZY KULEJ** – DWUKROTNY ŻŁOTY MEDALISTA OLIMPIJSKI
- **JANUSZ ŁUCIUK** – KOMPOZYTOR
- OJCIEC **IZYDOR MATUSZEWSKI** – GENERAŁ ZAKONU OJCÓW PAULINÓW
- PROF. DR HAB. **GRZEGORZ OPALA** – ŚŁĄSKA AKADEMIA MEDYCZNA, BYŁY MINISTER ZDROWIA, WSPÓŁPOMYSŁODAWCA KONGRESU
- PROF. DR HAB. **WŁADYSŁAW PIERZCHAŁA** – WIELOLETNI REKTOR ŚŁĄSKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ
- KS. DR INFULAT **IRENEUSZ SKUBIŚ** – REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA KATOLICKIEGO „NIEDZIELA”
- **RYSZARD SZCZUKA** – PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA CZĘSTOCHOWY
- OJCIEC **BOGDAN WALICZEK** – PRZEOR JASNEJ GÓRY



(...)  
i tylko czasem  
naprzeciw słońca  
w zmrużonych oczach błysk  
chwila roztrącona na tęczę  
twarzą w twarz  
(...)

Halina Poświatowska, „\*\*\* kto potrafi”



# ALFABETYCZNA LISTA GOŚCI II ŚWIATOWEGO KONGRESU CZĘSTOCHOWIAN

22-24 WRZEŚNIA 2006 ROKU

/OSOBY MIESZKAJĄCE POZA CZĘSTOCHOWĄ/

ANDRZEJEWSKI JERZY – SKRZYPEK /NIEMCY/  
BANASZKIEWICZ-BRYŁA MARIA – ŚPIEWACZKA, KLAWESYNISTKA /POZNAŃ/  
BARYŁA JAN – MUZYK /KRAKÓW/  
BRAUN JULIUSZ – DZIENNIKARZ, B. POSEŁ NA SEJM, B. PRZEWODNICZĄCY KRAJOWEJ RADY  
RADIOFONII I TELEWIZJI /KIELCE/  
BUKOWSKI JĘDRZEJ – ABSOLWENT POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ, B. WYDAWCA TYGODNIKA  
„POL-PRESSE” WE FRANCJI, W LATACH 1991-1995 KONSUL GENERALNY RP W LILLE /FRANCJA/  
BUZEK JERZY – B. PREMIER RP, POSEŁ DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO,  
PROF. NAUK TECHNICZNYCH /GLIWICE/  
CEGLAREK WOJCIECH – LEKARZ /KATOWICE/  
CHABROWSKI TADEUSZ – POETA /USA/  
CHADRYŚ-ENGELKING MAJA – ANIMATOR KULTURY /WARSZAWA/  
CZARNECKA TERESA – DYREKTOR GIMNAZJUM /WARSZAWA/  
CZARNECKI SŁAWOMIR – KOMPOZYTOR /WARSZAWA/  
CZEKAJ TERESA – PIANISTKA /FRANCJA/  
CZEKAJEWSKI JAN – BIZNESMEN, CZŁONEK POLSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO W NOWYM JORKU /USA/  
CZEKAJEWSKA-TROMCZYŃSKA ANNA – /USA/  
DAMAS LAURA – /USA/  
DYMSKI ROMUALD – DZIENNIKARZ /USA/  
EGEMAN AGNIESZKA – DZIENNIKARKA TELEWIZYJNA /WARSZAWA/  
ERBER CZESŁAW – NAUCZYCIEL AKADEMICKI, BIOLOG /KIELCE/  
FAFLIK MAŁGORZATA – /ŁÓDŹ/  
GIERSZ WITOLD – REŻYSER FILMOWY, SCENARZYSTA, ART. PLASTYK /KONSTANCIN-JEZIORNA/  
GNIATKOWSKI JANUSZ – PIOSENKARZ /PORAJ/  
GOLA BARBARA – MUZYK, REDAKTOR TVP /WARSZAWA/  
GOŁĄBEK STEFAN – KOMANDOR POLSKIEGO RAJDU EKOLOGICZNEGO /WROCLAW/  
GREFSTAD RENATA – PLASTYK /SZWECJA/  
GRZEGORCZYK JÓZEF – PRAWNIK /WROCLAW/  
GRZYBOWSKA KRYSZYNA – PROFESOR MEDYCyny /ŁÓDŹ/  
GRZYBOWSKI ANDRZEJ – PROFESOR MEDYCyny /ŁÓDŹ/  
HAMANKIEWICZ MACIEJ – PRZEWODNICZĄCY OKRĘGOWEJ RADY LEKARSKIEJ /KATOWICE/  
HANN ANNA – SEKRETARZ TOWARZYSTWA IM. EDYTY STEIN /WROCLAW/  
HEREŹNIAK JANUSZ – PROF. BIOLOGII, PRZYRODNIK /ŁÓDŹ/  
JASIŃSKI ANDRZEJ – PIANISTA /KATOWICE/  
KŁAK EWA – PROJEKTANTKA MODY /KATOWICE/  
KOLIŃSKA KRYSZYNA – PISARKA /WARSZAWA/  
KOTELA IRENA – ARCHITEKT /WARSZAWA/  
KOTELA CZESŁAW – ARCHITEKT /WARSZAWA/  
KRAUZE ANNA – DR MEDYCyny /AUSTRIA/

KRAUZE EUGENIUSZ – DR MEDYCyny /AUSTRIA/  
KRUCZEK WITOLD – ARCHITEKT DOC. DR INŻ. /WARSZAWA/  
ŁUCIUK JULIUSZ – KOMPOZYTOR /KRAKÓW/  
ŁUKASZEWSKI MARCIN – KOMPOZYTOR, MUZYK /WARSZAWA/  
MACIEJEWSKA KRYSZYNA – WOKALISTKA, PIOSENKARKA /PORAJ/  
MADEJ KAZIMIERZ – DYREKTOR KABARETU „LOCH CAMELOT” /KRAKÓW/  
MAJCHRZAK KRZYSZTOF – MUZYK, KOMPOZYTOR /FRANCJA/  
MALICKA MAGDALENA – PREZES G+J POLSKA /WARSZAWA/  
MARIĄŃSKI ANDRZEJ – ARCHITEKT /WARSZAWA/  
MASTALERZ PRZEMYSŁAW – PROF. CHEMII /WROCLAW/  
MAKOSZA ANDRZEJ – WIOLONCZELISTA, B. ŻOŁNIERZ AK /SZCZECIN/  
MERICIK STEFAN – WYKŁADOWCA POLITECHNIKI /GLIWICE/  
MLEK WOJCIECH – ARCHITEKT, ŻOŁNIERZ II WOJNY ŚWIATOWEJ /ANGLIA/  
MUSZYŃSKI ZENON – REKTOR MAŁOPOLSKIEJ WYŻSZEJ SZKOŁY EKONOMICZNEJ W TARNOWIE /KRAKÓW/  
NIEWINNY-DOBROWOLSKI ANDRZEJ – DZIENNIKARZ, LITERAT /SZWECJA/  
NOWAK LESZEK – TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CZĘSTOCHOWY W VANCOUVER /KANADA/  
NOWAK WŁADYSŁAW ADAM – GEOGRAF /KRAKÓW/  
PACAŁOWSKI JANUSZ – NAUCZYCIEL AKADEMICKI /KRAKÓW/  
PALUSZYŃSKI WIESŁAW – PREZES ZARZĄDU TRUSTED INFORMATION CONSULTING SP. Z O. O.  
/JULIANÓW – GMINA PIASECZNO/  
PAWŁOWSKA-CZECHAK ALDONA – MUZYKOLOG /WARSZAWA/  
PRUSIŃSKI ANTONI – PROF. NEUROLOGII KLINICZNEJ /ŁÓDŹ/  
PRZYGODZKI BOHDAN – WYKŁADOWCA EMERYTOWANY /ANGLIA/  
RĘDZIEJOWSKA-ZIELENIEWSKA BARBARA – LEKARZ /ŁÓDŹ/  
ROWIŃSKI ALEKSANDER – REPORTAŻYSTA, POWIEŚCIOPISARZ /WARSZAWA/  
RYBICKI JANUSZ – PRZEDSIĘBIORCA /GDAŃSK/  
SIEDLACZEK TADEUSZ – TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CZĘSTOCHOWY W VANCOUVER /KANADA/  
SIEDLIK DARIUSZ – ŚPIEWAK – BARYTON /NIEMCY/  
SITEK FRANCISZEK – BIZNESMEN /SZWAJCARIA/  
SITEK DORIS – /SZWAJCARIA/  
SKOWERA JAN – INŻYNIER /CZERNICA/  
SKRZYŃECKI JAN – INŻYNIER /ŁÓDŹ/  
SMARZYŃSKI GEORGES – /FRANCJA/  
STALENS HENRI – /FRANCJA/  
STALENS MONIQUE – AKTORKA, AUTORKA SZTUK TEATRALNYCH, REŻYSER TEATRALNY /FRANCJA/  
SZCZEPANIAK-LAMY JOANNA – PIANISTKA /FRANCJA/  
SZCZEPAŃSKI MAREK – PROF. SOCJOLOGII /TYCHY/  
SZPERLING SEVERIN – BIZNESMEN /USA/  
SZULC ANNA – DZIENNIKARKA TVP /KONSTANCIN JEZIORNA/  
SZYMA TADEUSZ – POLONISTA, FILOZOF, POETA, SCENARZYSTA, REŻYSER, DZIENNIKARZ /KRAKÓW/  
WALISZEWSKI ZBIGNIEW – NAUCZYCIEL AKADEMICKI /POZNAŃ/  
WERESZCZYŃSKI JERZY – BIZNESMEN /ANGLIA/  
WIERZCHOLSKI JERZY – DR INŻ. POLITECHNIKI /OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI/  
WIĘCKOWSKI ANDRZEJ – PROF. FIZYKO-CHEMII /POZNAŃ/  
WOLKENBERG ANDRZEJ – PROF. INŻYNIERII MATERIAŁOWEJ /WARSZAWA/  
ZIEMBIŃSKA MARIA – /PSZCZYNA/





1



2



3



4



5



6



7



8

## II ŚWIATOWY KONGRES CZĘSTOCHOWIAN

UCZESTNIKÓW KONGRESU PRZY WEJŚCIU DO FILHARMONII CZĘSTOCHOWSKIEJ WITALI MŁODZI TANCERZE I ŚPIEWACY Z ZESPOŁU PIĘŚNI I TAŃCA „CZĘSTOCHOWA”.

ROLĘ GOSPODARZA PEŁNIŁ PREZYDENT CZĘSTOCHOWY TADEUSZ WRONA Z MAŁŻONKĄ, KTÓRY W FOYER FILHARMONII WITAŁ GOŚCI II ŚWIATOWEGO KONGRESU CZĘSTOCHOWIAN, ZARÓWNO TYCH PRZYBYWAJĄCYCH Z DALEKA, JAK I TYCH MIESZKAJĄCYCH NA STAŁE W CZĘSTOCHOWIE.

WŚRÓD PRZYBYŁYCH GOŚCI BYLI MIĘDZY INNYMI: WIELOLETNI REKTOR ŚLĄSKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ PROF. WŁADYSŁAW PIERZCHAŁA (FOTO 1), PRZYRODNIK, BIOLOG PROF. JANUSZ HEREŹNIAK (FOTO 2), PREZYDENT RP NA UCHODŹSTWIE, HONOROWY OBYWATEL MIASTA CZĘSTOCHOWY RYSZARD KACZOROWSKI (FOTO 3, 8), METROPOLITA CZĘSTOCHOWSKI - KS. ARCYBISKUP STANISŁAW NOWAK (FOTO 4), PRZEOR KLASZTORU JASNOGÓRSKIEGO - OJIEC BOGDAN WALICZEK (FOTO 4, 7), RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH DR JANUSZ KOCHANOWSKI (FOTO 5), B. PREMIER RP, EURODEPUTOWANY JERZY BUZEK (FOTO 6, 7), B. MINISTER ZDROWIA PROF. GRZEGORZ OPALA (FOTO 8).

NA KONGRES ZJECHALI NAUKOWCY, ARTYŚCI, SAMORZĄDOWCY, LUDZIE RÓŻNYCH PROFESJI...

DLA WSZYSTKICH UROCZYŚCIĄ OTWARCIA II ŚWIATOWEGO KONGRESU CZĘSTOCHOWIAN BYŁA OKAZJĄ DO KULUAROWYCH SPOTKAŃ, WSPOMNIENI, REFLEKSJI...





LIST PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ **LECHA KACZYŃSKIEGO** SKIEROWANY DO PREZYDENTA  
MIASTA TADEUSZA WRONY ORAZ UCZESTNIKÓW I ORGANIZATORÓW KONGRESU

Szanowni Państwo

Niewielu jest Polaków, którzy nie byli lub nie będą w Częstochowie. Duchowa stolica polskich katolików, sława jasnogórskiego klasztoru i wizerunek Czarnej Madonny każdego dnia przyciągają tysiące wiernych i pielgrzymów z całego świata, którzy jeśli nie w domu, to na pewno w szkole słyszeli o Częstochowie na lekcjach historii, literatury czy religii. Wielkie wydarzenie historyczne – odparcie wojsk szwedzkich od murów tutejszej twierdzy z cudowną pomocą Matki Boskiej Częstochowskiej z jasnogórskiego sanktuarium, pozostaje do dzisiaj ważnym elementem polskiej tożsamości, tradycji patriotycznej i religijnej. Jest jednym z najbardziej wyrazistych symboli związku Polaków z Najświętszą Maryją Panną – Matką i Królową Polski i nieugiętego ducha rodaków w obronie Ojczyzny i wiary.

Choć najślawniejsza jako ośrodek kultu religijnego, Częstochowa jest także ważnym w Polsce ośrodkiem przemysłowym, handlowym, kulturalnym i edukacyjnym, turystycznym i usługowym.

Wszystko to sprawia, że częstochowskie życie cechuje bogata różnorodność, która wszystkim, mieszkańcom i gościom, ofiarowuje obfitość propozycji zarówno na dłuższy jak i na krótszy pobyt w mieście.

Godna uwagi jest aktywność władz Częstochowy i jej mieszkańców, którzy w nowych warunkach ustrojowych po 1989 roku, rzeczywiście wzięli sprawy w swoje ręce. Życie społeczno – gospodarcze w tym czasie znacznie zyskało na dynamice, dodając ponad 700-letniej Częstochowie witalności i nowych szans. Szczególnym tego wyrazem jest otwarcie się Miasta na Europę. Liczne działania sprzyjające rozwojowi przedsiębiorczości, współpracy międzynarodowej i europejskiej integracji zostały przez unijne instytucje docenione.

Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych przyniosły Częstochowie prestiżowe nagrody: Honorową Flagę i Honorową Tablicę Rady Europy oraz pierwsze w naszej części Europy, najwyższe dla Miasta wyróżnienie – Grand Prix de l'Europe za 1998 rok.

Godne uznania rezultaty są zawsze efektem należnych starań i postawy ludzi, pracujących, złączonych działaniem dla wspólnego dobra.

Mieszkańcom Częstochowy takiej woli nigdy nie brakowało. Zapewne i to miał na myśli Papież Jan Paweł II, nazywając Częstochowę dobrym miastem i przyjmując propozycję honorowego obywatelstwa Miasta.

Częstochowianie, dumni z niezwyklej przeszłości oraz pięknej teraźniejszości swojego Miasta już po raz drugi zwołują Kongres Częstochowian. I tym razem gromadzi on obecnych i dawnych mieszkańców, często rozsianych po świecie. Łączy ich wszystkich trwały i głęboki związek z rodzinnym grodem nad Wartą, którego imię tak sławne w świecie daje poczucie uprawnionej dumy, a wspólne spotkania pogłębiają i umacniają łączące częstochowian więzy.

Serdecznie pozdrawiam Uczestników Zjazdu i życzę uczestniczącym w nim częstochowianom wielu pomyślnych owoców tego rodzinnego spotkania.

Wszystkim mieszkańcom Częstochowy życzę wszelkiej pomyślności i dobrej przyszłości w państwie rodzinnym grodzie.

Pragnę także przekazać wyrazy uznania dla władz samorządowych Miasta oraz wszystkich organizatorów Zjazdu Częstochowian za przygotowanie tego ważnego i oczekiwanego spotkania.

Łączę wyrazy szacunku.  
**LECH KACZYŃSKI**





## WYSTĄPIENIA PATRONÓW HONOROWYCH KONGRESU

DR INŻ. **TADEUSZ WRONA** PREZYDENT MIASTA CZĘSTOCHOWY

Drodzy i Szanowni Państwo

„Niewielka Częstochowa, ale wszystkie miasta  
Całego świata swoim znaczeniem przerasta”

Tak pisał o naszym mieście w 1568 roku Grzegorz z Sambora. Dla pamięci Naszego Świętego Ojca, Papieża Jana Pawła II – Częstochowa była „dobrym miastem”. 650 lat temu lokował je na prawie magdeburskim król Kazimierz Wielki.

A czym jest to miasto dziś dla nas? Z pewnością nie jest tylko adresem zamieszkania, nie jest tylko punktem na drodze życia... Częstochowa, miasto z Jasną Górą, gdzie „bije serce narodu w sercu Matki”, Częstochowa miasto nad Wartą, z zielenią drzew Alei Najświętszej Maryi Panny, z czerwienią rakowskich domów robotniczych, z bielą wapiennych kamieni, na których i z których wyrosła. Miejsce niezwykle, miejsce w naszym sercu.

Dowodem tego jest to spotkanie. Drugi już Kongres, zjazd ludzi sentymentem związanych ze swoim miastem. Ludzi kochających Częstochowę, mimo iż los rozrzucił ich po różnych miastach świata i Polski.

Juliette Binoche, wielka artystka kina światowego o częstochowskich korzeniach, której wystawę malarstwa można oglądać w Ratuszu napisała do nas, że „odnawiamy związki między Dawnym a Nowym i tworzymy więzi, pomimo ran i bolesnych rozstań z przeszłości”.



Witam Was serdecznie, drodzy Częstochowianie!  
Czekaliśmy na Was!

W sposób szczególny pragnę powitać Patrona Honorowego Kongresu Jego Ekscelencję księdza arcybiskupa Stanisława Nowaka Metropolitę Częstochowskiego oraz wszystkich, którzy przyjęli zaproszenie do udziału w Komitecie Honorowym II Światowego Kongresu Częstochowian (...).

Witam serdecznie posła do Parlamentu Europejskiego Pana Premiera Jerzego Buzka, witam parlamentarzystów – posłów i senatorów Ziemi Częstochowskiej, przedstawicieli administracji rządowej i samorządowej, województwa, powiatów i gmin, a także radnych miasta Częstochowy, rektorów wyższych uczelni, przedstawicieli duchowieństwa, przedstawicieli środowisk gospodarczych oraz przedstawicieli prasy, radia i telewizji.

Jeszcze raz gorąco witam wszystkich obecnych na tej sali – gości z różnych stron świata i Polski oraz licznie obecnych mieszkańców Częstochowy.

Drodzy Uczestnicy Kongresu,

większość z Państwa mieliśmy przyjemność i honor gościć trzy lata temu na I Światowym Kongresie Częstochowian. Z satysfakcją mogę powiedzieć: Częstochowa się zmienia. Staje się miastem bardziej przyjaznym, bezpieczniejszym i ładniejszym; przybywa miejsc pracy i zmniejsza się obszar biedy. Może dzieje się to zbyt wolno, wobec niecierpliwych oczekiwań i rosnących aspiracji. Jest to jednak widoczne potwierdzenie kierunku, w którym idziemy. Kierunek ten określiliśmy w przyjętej w 2003 roku Strategii Rozwoju Miasta „Częstochowa – miastem nowoczesnym, bezpiecznym i przyjaznym ludziom, stwarzającym warunki realizacji dążeń i aspiracji mieszkańców oraz rozwoju przedsiębiorczości, ze sprawną i kompetentną administracją”. I krok po kroku, w miarę posiadanych możliwości, założenie to realizujemy.

Częstochowa staje się miastem nowoczesnym. Widoczne to jest w rozwoju firm, korzystających z wiedzy i pracowitości mieszkańców. Takie cechy zdecydowały o uruchomieniu tu Centrum Badawczo – Rozwojowego amerykańskiego koncernu motoryzacyjnego TRW. O tym też świadczy rozwój firm reprezentujących wysoki poziom technologiczny: amerykańskiej huty szkła „Guardian”, zakładów akcesoriów samochodowych „Gomma”, firmy Berger, a także rodzimych częstochowskich firm takich jak „Dospel” i „Polontex”. Huta Stali Częstochowa, po restrukturyzacji najnowocześniejsza huta w Polsce, pozyskała inwestora – ukraiński koncern Donbas, zyskując mocne podstawy ekonomicznego rozwoju. Częstochowa to silny ośrodek akademicki z 40 tys. studentów. Nowoczesność widać także w usługach publicznych. W jakości usług miejskiego szpitala, we wprowadzaniu przez Urząd Miejski e-administracji, uzyskaniu certyfikatu jakości zarządzania ISO 9001 czy międzynarodowego ratingu świadczącego o wiarygodności finansowej.

Miasto staje się bezpieczniejsze: przybyły dwa nowe komisariaty policji. Miasto staje się bardziej przyjazne i zdrowsze. Nowe rozwiązania komunikacyjne, w tym budowa wiaduktu na Jagiellońskiej, poprawiają przejezdność. Kończące się już inwestycje w gospodarce wodno-ściekowej chronią czystość naszej wody pitnej. Przyjazność oznacza także tworzenie instytucjonalnych form pomocy słabszym: ośrodków pomocy dla chorych, mieszkań chronionych dla ofiar przemocy, rodzinnych domów dziecka a nawet stołówki i noclegowni dla bezdomnych. Przyjazność to inwestycje w poprawę bazy edukacyjnej, to zwiększanie jakości oferty kulturalnej, to remonty bazy sportowo-rekreacyjnej, czego dowodem odbudowa Stadionu „Włókniarza” - miejsca tryumfów częstochowskich Lwów. Miasto staje się ładniejsze. Dążenie do poprawy estetyki wiążemy przy tym z programem renowacji miejskich zabytków. Dowodem tego obecny wygląd, symbolu naszej samorządności, Ratusza.

Ta praca trwa. Stan III Alei, rusztowania przy kamienicach mieszczkańskich, „Popówce”, pałacyku Hantkego, o tym, świadczą. Nasze miasto przeżywa czas remontów i rewitalizacji. To są fakty, o których mogę mówić z satysfakcją.

Pamiętam dobrze słowa doktora Janusza Kochanowskiego wygłoszone na I Kongresie: „Nie pytaj co Częstochowa zrobiła dla Ciebie, spytaj co ty możesz zrobić dla Częstochowy”. Fakty świadczą, że nie zmarnowaliśmy tych lat, że coś trwałego zostało zrobione dla naszego miasta.

Wierzę, że odbudowana więź między Częstochowianami; między tymi, którzy tu mieszkają i pracują; i tymi których los rozrzucił po Polsce i świecie; to nasze wielkie spotkanie da kolejne impulsy rozwoju.

Kochamy Częstochowę, ona jest naszym rodzinnym domem. Wspólnie dla niej będziemy pracować.

II Światowy Kongres Częstochowian uważam za otwarty.

TADEUSZ WRONA  
PREZYDENT MIASTA CZĘSTOCHOWY







J.E. ABP **STANISŁAW NOWAK** – METROPOLITA CZĘSTOCHOWSKI

Tak wiele dziś już pokazano i powiedziano nam o Częstochowie - tym mieście wyjątkowym - że proszę pozwolić, iż moje słowo będzie przede wszystkim słowem bardzo gorącego i serdecznego pozdrowienia wszystkich - na czele z Panem Prezydentem Miasta, na czele z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej na Uchodźstwie - Honorowym Obywatelom Częstochowy, na czele z Panem Premierem prof. Jerzym Buzkiem i wieloma, wieloma innymi osobami.

Bardzo się cieszę, że Światowy Kongres Częstochowian został już po raz drugi zorganizowany. Kongres Światowy, bo Częstochowa jest miastem świata. Tyle pięknych słów już tutaj zacytowano, jeżeli chodzi o Sługę Bożego Jana Pawła II – Wielkiego (coraz częściej o naszym Ojciec Świętym mówimy: „Wielki”).

To właśnie Jan Paweł II naprawdę rozstawił Częstochowę. Na cały świat ją jakoś „poniósł”. Chociaż istnieje od tylu lat, to on na nowo pokazał ją światu. Przez to kim był i przez to, co o niej mówił. Mamy o Częstochowie, można powiedzieć, całą księżkę jego przemówień. To jest coś niezwykłego i to jest wielki skarb dla nas, który nam pokazuje, że naprawdę to miasto ma swoją misję dziejową. Ja zacytuję słowa innego Papieża - błogosławionego Jana XXIII, który, kiedy zobaczył kardynała Wyszyńskiego po swoim wyborze na stolicę św. Piotra, tak się do niego odezwał: „Częstochowa..., Częstochowa: spraw, aby się tam za mnie modlono”. Nie tylko więc nasz umiłowany rodak Jan Paweł II, ale wielu papieży zwracało swoją myśl ku Częstochowie. Liczyło się z tym, co się dzieje w Częstochowie. A to, co się dzieje w Częstochowie, jest nie tylko dziełem całego naszego wspaniałego konwentu paulińskiego, czyli duszpasterzy głównych i naszych księży, ale jest dziełem pielgrzymów, którzy tutaj przychodzą z całego świata i stanowią o duszy tego miasta... Wyjątkowej duszy tego miasta. Ta dusza jest szeroka, wielka oraz otwarta: na Boga i na ludzi.

Częstochowa to miasto szczególne, wyjątkowe właśnie przez Świętą Ikonę, przez to, co się tutaj wokół niej dzieje. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, co Ojciec Święty powiedział o takiej - powiedzmy - „funkcyjnej” roli miasta. Będąc poza Jasną Górą i w Katedrze, i przy Kościele św. Zygmunta, i w Domu Biskupim, jako Papież mówił, że to jest stacja, czyli miejsce, gdzie się zaczyna wielkie ogólnoswiatowe dzieło, dzieło pielgrzymowania, dzieło jednania się narodu, dzieło wielkiej służby wobec Ojczyzny, niezwykle ważnej służby wobec całej Ojczyzny, ale także wobec świata. Stacja jest początkiem, tu wiele rzeczy się zaczyna, tu się wiele rzeczy organizuje. Oczywiście - są odpowiedni ludzie, są duchowni, są instytucje religijne, kulturowe, ale tą stacją są wszyscy Częstochowianie. Oni dają ducha temu miastu. Miasto ma swojego ducha. Tego ducha kształtują ludzie - żywi ludzie, Ci, którzy tutaj mieszkają, którzy tutaj pracują, którzy tutaj żyją na co dzień, którzy przyjmują pielgrzymów, którzy są mili, uprzejmi, sympatyczni i naprawdę otwarci na to wszystko, co się wokół nich dzieje. To wszystko, co się dzieje w historii, tej pięknej historii służby człowiekowi, miłości człowieka, historii, która jest pieśnią na chwałę Boga.

Chwała Częstochowianom za to, co czynią dla dobra, które tutaj się staje. Bądźmy przekonani, że to dobro jest ogromne. Nie tylko w wymiarze czysto religijnym. Ono jest ogromne w wymiarze humanistycznym, bo to wszystko przecież, co się tu dzieje - jest dla człowieka, dla każdego człowieka, dla wszystkich ludzi z całego świata. Dlatego z radością i satysfakcją, i z pewną taką piękną, świętą dumą, tworzymy tę stację, czyli to zaplecze, czyli te początki tego wspaniałego dzieła, któremu na imię Częstochowa. Chciałoby się tak naprawdę powtórzyć za Ojcem Świętym Janem Pawłem II, żeby to „dobre miasto było dobrym miastem”. Ojciec Święty zawsze miał taki zwyczaj, że mówił i stwierdzając, i postulatywnie. Stwierdzając - na pewno widział dobro, bo trudno nie widzieć, bo przecież to wszystko, co się dzieje na Jasnej Górze jest szczytem czegoś, co jest na dole, co jest u stóp Jasnej Góry i dlatego mógł powiedzieć, że to miasto jest dobre. Ale też na pewno mówiąc w ten sposób, wypowiedział też postulat pod naszym adresem, żebyśmy byli dobrzy, żebyśmy się stawali coraz lepsi, coraz „piękniejsi”, coraz bardziej otwarci, coraz bardziej gościnni, żebyśmy się w kształtowaniu tego dobra nie zmęczyli. Papież Pius XII powiedział kiedyś: „Boję się zmęczenia ludzi dobrych”. Zmęczenia nie w znaczeniu fizycznym, ale duchowym. Jak gdyby odejścia od właściwego kierunku życia, działania. Oby nasze miasto trwało w czynieniu tej pięknej, służebnej roli wobec świata... oczywiście zawsze pod kierownictwem naszej Pani, patronki tego Miasta - Matki Bożej Częstochowskiej.

Wszystkiego dobrego. Bardzo się cieszę, że Kongres – to spotkanie Częstochowian – ponownie doszło do skutku i z serca temu Kongresowi błogosławię.

PIELGRZYMKI WARSZAWSKA, GRUPA CYTRYNOWA





## PRO MEMORIA

### OJIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II (1920-2005)

- HONOROWY OBYWATEL MIASTA CZĘSTOCHOWY

*DZIĘKUJĘ BOGU ZA TO, ŻE DANE MI JEST STANAĆ W PROGACH JASNOGÓRSKIEGO SANKTUARIUM, W OWYM PRZEDZIWNYM „MIEŚCIE NASZEGO BOGA”, GDZIE - UŻYWAJĄC SŁÓW POETY - „DOŚĆ STANAĆ POD PROGIEM; ODETCNAĆ DOSYĆ, BY ODETCNAĆ BOGIEM!” (CYPRIAN KAMIL NORWID, PRÓBY).*

Z HOMILII WYGŁOSZONEJ W CZĘSTOCHOWIE  
W CZASIE II PIELGRZYMKI DO OJCZYZNY, 19 CZERWCA 1983 R.

*ŻYCZĘ WASZEMU MIASTU, A MOGĘ POWIEDZIEĆ W TYM WYPADKU „NASZEMU MIASTU”, W SPOSÓB SZCZEGÓLNY ŻYCZĘ WIELORAKIEGO ROZWOJU, PODEJMOWANIA RÓŻNYCH ZADAŃ, TAKICH JAK TO WIELKIE ZADANIE, KTÓREŚCIE TERAZ PRZYJĘLI I Z TAKĄ RADOŚCIĄ WYPEŁNILI, PRZYJMĄC TUTAJ MŁODZIEŻ Z POLSKI CAŁĄ I Z TYLU KRAJÓW EUROPEJSKICH, I SPOZA EUROPY. ŻYCZĘ ROZWOJU, TAKŻE ROZWOJU W ZNACZENIU KULTURALNO-SPOŁECZNYM I EKONOMICZNYM, WSZYSTKIEGO TEGO, CO SKŁADA SIĘ NA LUDZKĄ EGZYSTENCJĘ. NADE WSZYSTKO ROZWOJU W ZNACZENIU CHARYZMATYCZNYM, PONIEWAŻ CZĘSTOCHOWA PRZEZ JASNĄ GÓRĘ MA W SOBIE PEWIEN CHARYZMAT.*

Z PRZEMÓWIENIA DO RADY MIASTA CZĘSTOCHOWY  
W CZASIE UROCZYSTOŚCI PRZYJĘCIA TYTUŁU  
HONOROWEGO OBYWATELA CZĘSTOCHOWY NA JASNEJ GÓRZE,  
VI ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY W CZĘSTOCHOWIE, 15 SIERPNI 1991 R.

*BARDZO PRAGNAŁEM PRZYBYĆ TUTAJ, AŻEBY PODZIĘKOWAĆ MARYI ZA OPIEKĘ W CZASIE MOJEJ PIOTRÓWEJ POSŁUGI KOŚCIOŁOWI, ABY RAZEM Z WAMI, RAZEM Z MARYJĄ PROSIĆ BOGA O MIŁOSIĘRDZIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO NA PROGU TRZECIEGO TYSIĄCLECIA WIARY CHRZEŚCJAŃSKIEJ. PRZYCHODZĘ TU W PIELGRZYMCIE TAK JAK TO BYŁO WIELE, WIELE RAZY W MOIM ŻYCIU. TRUDNO BYŁOBY ZLICZYĆ TE MOJE ODWIEDZINY SANKTUARIUM PANI JASNOGÓRSKIEJ.*

POZDROWIENIE KOŃCOWE PO LITURGII SŁOWA,  
VI PIELGRZYMKI DO OJCZYZNY, CZĘSTOCHOWA, 4 CZERWCA 1997 R.

*BŁOGOSŁAWIĘ I OFIAROWUJĘ NOWE KORONY DLA JASNOGÓRSKIEGO WIZERUNKU, JEDNOCZĄC SIĘ W DUCHU Z PAULINAMI, STRÓŻAMI SANKTUARIUM I Z WSZYSTKIMI PIELGRZYMAMI. ZAWIERZAM NASZĄ OJCZYZNĘ, CAŁY KOŚCIÓŁ I SIEBIE SAMEGO JEJ MATCZYNEJ OPIECE. TOTUS TUUS!*

Z OSTATNIEGO LISTU SKIEROWANEGO  
PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWEŁA II 1 KWIEŃNIA 2005 R.,  
NA DZIEŃ PRZED ŚMIERCIĄ, DO GENERALA ZAKONU OJCÓW PAULINÓW,  
W ROKU JUBILEUSZU 350-LECIA OBRONY JASNEJ GÓRY  
W CZASIE „POTOPU SZWEDZKIEGO”.







Widzicie, widzicie,  
że bym został,  
ale każą mi iść.

(...)

Zostańcie z Bogiem.

Pożegnalne słowa skierowane  
do pielgrzymów w czasie  
VII Pielgrzymki do Ojczyzny  
-ostatej pielgrzymki  
do Częstochowy,  
17 czerwca 1999 r.

PRZEKAZANIE OJCU ŚWIĘTEMU JANOWI PAWŁOWI II AKTU HONOROWEGO OBYWATELSTWA MIASTA CZĘSTOCHOWY PRZEZ PREZYDENTA CZĘSTOCHOWY TADEUSZA WRONĘ I PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA TEODORA HARABASZA. ZDJĘCIE NA DOLE STRONY: OFIAROWANIE SYMBOLICZNEGO KLUCZA DO BRAM MIASTA (JASNA GÓRA, 15 SIERPNIA 1991 ROK).







OJCIEC **BOGDAN WALICZEK** – PRZEOR JASNEJ GÓRY

Drodzy Częstochowianie i zgromadzeni tu także, związani z Częstochową Panie i Pano-  
wie. Bardzo się cieszę kochani, że to spotkanie, ten Kongres przypada w roku szczegól-  
nym, w roku szczególnych wydarzeń, o których nie można tutaj zapomnieć. Jest to rok  
350. rocznicy Ślubów króla Jana Kazimierza we Lwowie i 50. rocznicy, czyli złotego jubi-  
leuszu, Jasnogórskich Ślubów Narodu. Ślubów złożonych przez wielkiego Sługę Bożego,  
którego oczywiście tutaj na Jasnej Górze i w Częstochowie trzeba wspomnieć: Kardynała  
Prymasa Wyszyńskiego - „Prymasa Tysiąclecia”.

„Wielka Boga Człowieka Matko...” - tak brzmiały te słowa ślubowania, wypowiedziane  
przez króla Jana Kazimierza, a powtórzone trzysta lat później przez prymasa Stefana  
Wyszyńskiego. Te słowa sprawiły, że Śluby Jasnogórskie stały się takim duchowym dzie-  
dzictwem. Duchowym dziedzictwem naszego narodu. One stały się także bogactwem  
naszego miasta, bo to tutaj właśnie te słowa zostały wypowiedziane, w niezwykle trudnej  
rzeczywistości, opanowanej przez walczących z Kościołem zwolenników ideologii komu-  
nistycznej, otwarcie głoszących ateizm. Tu prymas Wyszyński postanowił bezgranicznie  
zawierzyć siebie i naród polski Matce Bożej Jasnogórskiej. Kardynał Wyszyński swój dusz-  
pasterski program odnowy moralnej narodu i program budowy nadziei w polskim społec-  
czeństwie zdecydował się oprzeć na skale jasnogórskiej. Na jasnogórskim fundamencie  
zawierzenia Bogu przez Maryję. Odwołując się do Ślubów z 1656 roku i z 1956 roku trze-  
ba sięgnąć do pewnego ukoronowania tej tradycji. Trzeba w tej tradycji widzieć, zwłaszcza  
w jasnogórskim wizerunku Matki Bożej, swoiste palladium - cudowną tarczę broniącą  
Polaków przed nieszczęśliwymi wypadkami. Do tej tradycji nawiązywali królowie składa-  
jący przed tronem Królowej Polski wojenne trofea, tak jak Jan III Sobieski po bitwie  
pod Wiedniem w 1683 roku. Do tej tradycji nawiązał prymas Stefan Wyszyński, noszący  
- jak dawniejsi prymasi - tytuł, tym razem rozumianego duchowo, Interexa. Wreszcie do  
tej tradycji nawiązał wspomniany już dzisiaj wielokrotnie papież - Polak, Sługa Boży Jan  
Paweł II, składając 4 czerwca 1979 roku swój akt zawierzenia.

Ja dzisiaj jeszcze raz gratuluję tego pomysłu, tego spotkania. Zapraszam oczywiście  
do Matki Bożej - będziemy tam wszyscy w dniu jutrzejszym. Pewnie jednak wielu z nas  
już dzisiaj i przez te kilka dni może nawet niejedną raz odwiedzi jasnogórskie sanktu-  
arium. Pragnę z całego serca wszystkich zaprosić do takiego osobistego zawierzenia w tym  
roku wielkich wydarzeń. To wielka łaska żyć w tych ciekawych czasach – czasach Sługi  
Bożego Jana Pawła II. Wiele było tutaj w Częstochowie, na Jasnej Górze uroczystości,  
przepięknych uroczystości z udziałem Ojca Świętego Jana Pawła II, Benedykta XVI, wielu  
wielkich hierarchów Kościoła, wielu polityków, mężów stanu, którzy tutaj przybywali.  
Jesteśmy wdzięczni za te czasy. To dla nas ogromny dar, ogromna łaska. Niech to wszyst-  
ko, co tutaj przeżywamy głęboko w sercu, pozwoli nam się jednoczyć, pozwoli nam jesz-  
cze lepiej ten świat rządzić, bo Pan Bóg dał nam strasznie dużo wolności. Bardzo dużo  
wolności i musimy tę wolność wykorzystać ku dobremu.  
Szczęść Boże wszystkim.

PRZEDSIONEK KAPLICY MATKI BOSKIEJ NA JASNEJ GÓRZE Z PAMIĄTKOWYMI  
TABLICAMI WOTYWNYMI I RYNGRAFAMI







## II ŚWIATOWY KONGRES CZĘSTOCHOWIAN



24 WRZEŚNIA 2006 R.  
MSZA ŚWIĘTA ODPRAWIONA  
PRZEZ J.E. BISKUPA ANTONIEGO DŁUGOSZA  
W INTENCJI UCZESTNIKÓW  
II KONGRESU CZĘSTOCHOWIAN  
W KAPLICY MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ  
NA JASNEJ GÓRZE.





Matko Boska ciemnica  
przybyła z dalekich stron  
spraw by nikt tu nie był obcy  
każdy żeby miał tu dom

Wiktor Woroszyński, „Matko Boska ciemnica”



## II ŚWIATOWY KONGRES CZĘSTOCHOWIAN

### KONCERT PLENEROWY DLA MIESZKAŃCÓW CZĘSTOCHOWY I GOŚCI KONGRESU

24 WRZEŚNIA 2006 R., PLAC BIEGAŃSKIEGO



„FORMACJA NIEŻYWYCH SCHABUFF” Z WOKALISTĄ OLKIEM KLEPACZEM I ORKIESTRĄ SYMFONICZNĄ FILHARMONII CZĘSTOCHOWSKIEJ POD DYREKcją TOMASZA CHMIELA



### CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA UROCZYŚĆCI OTWARCIA KONGRESU

23 WRZEŚNIA 2006 R., FILHARMONIA CZĘSTOCHOWSKA

W CZASIE UROCZYŚĆCI OTWARCIA KONGRESU WYSTĄPILI ARTYŚCI: ALEKSANDRA SZWEJKOWSKA-BELICA (SKRZYPCE) I CEZARY SANECKI (FORTEPIAN), MARCIN ŁUKASZEWSKI (FORTEPIAN), AGATA ŚLAZYK (ŚPIEW) I TOMASZ KMIECIK (FORTEPIAN), JAREK WOSZCZYNA (KLARNET) I MICHAŁ WALCZAK (GITARA), CZESŁAWA MONCZKA (RECYTACJE) ORAZ TRĘBACZE Z ZESPOŁU SZKÓŁ MUZYCZNYCH W CZĘSTOCHOWIE.

W KONCERCIE *NADZIEJE MUZYCZNE CZĘSTOCHOWY* WZIĘLI UDZIAŁ NASTĘPUJĄCY MŁODZI WYKONAWCY: MICHAŁ ROT (FORTEPIAN), ANNA BANASZKIEWICZ (SKRZYPCE), URSZULA LEDWOŃ (FORTEPIAN), ALEKSANDRA SZYMCZAK (FORTEPIAN), TOMASZ WABNIC (ALTÓWKA), ARTUR JANDA (FORTEPIAN), JUDYTA WRONA (SKRZYPCE BAROKOWE), MARIA BANASZKIEWICZ-BRYŁA (KLAWESYN), PIOTR PYDA (TRĄBKA), BARBARA MICHON (SKRZYPCE), MARIA MICHON (SKRZYPCE), MACIEJ GOŁĘBIEWSKI (KLARNET), PIOTR NOWAK (TRĄBKA), JAKUB JEZIOROWSKI (MARIMBA).

1. ALEKSANDRA SZWEJKOWSKA-BELICA (SKRZYPCE) I CEZARY SANECKI (FORTEPIAN)
2. PREZENTACJA MUZYCZNA JARKA WOSZCZYNY (PO PRAWIEJ) I MICHAŁA WALCZAKA
3. WYSTĘP MACIEJA GOŁĘBIEWSKIEGO (KLARNET) Z TOWARZYSZENIEM ORKIESTRY SMYCZKOWEJ FILHARMONII CZĘSTOCHOWSKIEJ POD DYREKcją ZYGMUNTA NIKIEWICZA W CZASIE KONCERTU *NADZIEJE MUZYCZNE CZĘSTOCHOWY*





## PRO MEMORIA

**BRONISŁAW HUBERMAN (1882-1947) - 60. ROCZNICA ŚMIERCI W 2007 R.**

JEDEN Z NAJWYBITNIEJSZYCH SKRZYPKÓW XX WIEKU, WIRTUOZ MAJĄCY TRWAŁE MIEJSCE W HISTORII ŚWIATOWEJ WIOLINISTYKI, POCHODZĄCY Z CZĘSTOCHOWY. HUMANISTA – PREKURSOR I PROPAGATOR IDEI INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ, WYBITNY PEDAGOG, INICJATOR POWSTANIA WIELKIEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ W TEL AVIVIE. W 1997 R. PRZY GŁÓWNYM WEJŚCIU DO FILHARMONII CZĘSTOCHOWSKIEJ WMUROWANA ZOSTAŁA OKOLICZNOŚCIOWA TABLICA POŚWIĘCONA BRONISŁAWOWI HUBERMANOWI. OD TEGO ROKU CO DWA LATA W FILHARMONII ODBYWA SIĘ FESTIWAL WIOLINISTYCZNY JEGO IMIENIA.



1. BRONISŁAW HUBERMAN JAKO „CUDOWNE DZIECKO” SKRZYPKIEC, ZA KTÓRE UZNAŁ GO M.IN. SAM JOHANNES BRAMHS.
2. BRONISŁAW HUBERMAN W WARSZAWIE W 1929 R. WSPÓLNE ZDJĘCIE M.IN. Z KAROLEM SZYMANOWSKIM I ARTUREM RUBINSTEINEM.
3. PROGRAM Z KONCERTU ZORGANIZOWANEGO W KANADZIE W 1941 ROKU NA RZECZ POLSKIEGO SZPITALA W ANGLII I POLSKICH ŻOŁNIERZY INTERNOWANYCH W SZWAJCARII.

BRONISŁAW HUBERMAN

FEBRUARY 2nd 1941  
2 FEVRIER 1941

HIS MAJESTY'S  
THEATRE



JĘZYK NIEMIECKI, NIE UBOGI PRZECIEŻ, STAJE SIĘ UBOGIM, KIEDY PRZYCHODZI OPISAĆ MUZYKOWANIE HUBERMANA WYKONUJĄCEGO KONCERT BEETHOVENA. OBECNIE NIE MA NIKOGO – I W NASTĘPNYCH LATACH TAKŻE NIKOGO NIE BĘDZIE – KTO MÓGŁBY SIĘ ZBLIŻYĆ DO HUBERMANOWSKIEJ INTERPRETACJI TEGO DZIEŁA.

WIENER ALLGEMEINE ZEITUNG, 7 I 1932 R.

„TAK PIĘKNIE, JAK TYM RAZEM NIE GRAŁ JESZCZE NIGDY” – TAK MYŚLI SIĘ PO KAŻDYM KONCERCIE HUBERMANA (...). NIE MOŻNA PRAWIE UWIERZYĆ, ŻE W TYCH OKROPNYCH CZASACH, W JAKICH ŻYJEMY, MOŻLIWY JEST JESZCZE WIECZÓR O TAKIM WZLOCIE UCZUĆ, KTÓRYCH NIE DA SIĘ ZASZEREGOWAĆ W KONTEKST NASZYCH CODZIENNYCH DOŚWIADCZEŃ ŻYCIOWYCH.

PRAGER TAGEBLATT, 9 III 1932 R.

TO BYŁO PO PROSTU BOSKIE.

ALBERT EINSTEIN  
PO KONCERCIE HUBERMANA W PRINCETON W 1941 R.

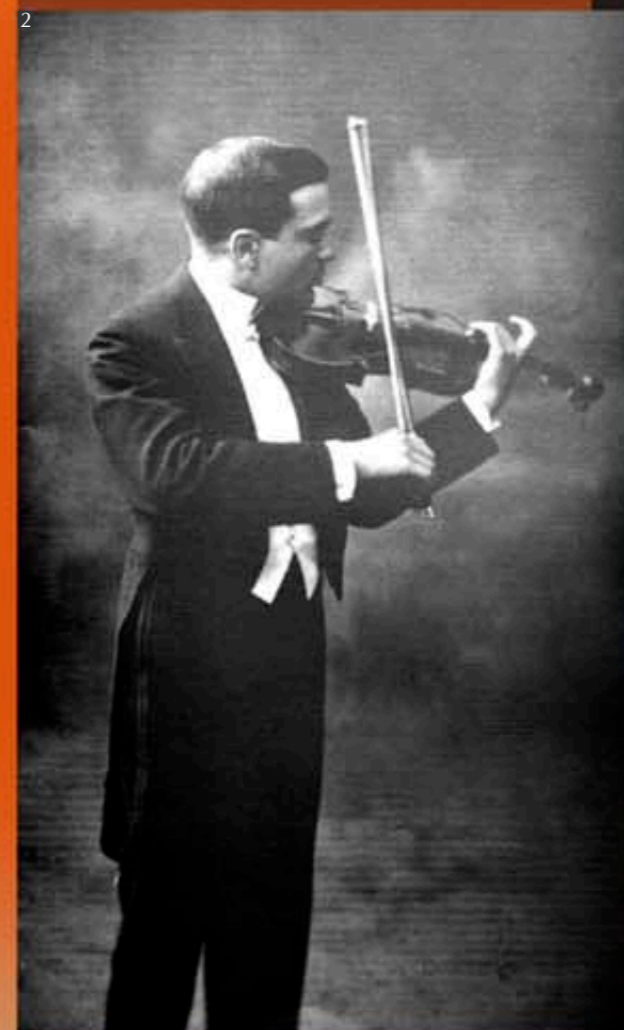
NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI, ŻE ISTNIEJE WSZECH-EUROPA UMYŚLOWOŚCI. PRÓBOWANO JĄ ZNISZCZYĆ DLA CELÓW WOJENNYCH, ALE ZABIEG TEN NIE POWIÓDŁ SIĘ. (...) JA – POLAK CESARSTWA ROSYJSKIEGO, A WIĘC OFICJALNIE WRÓG NIEMIEC, W ROKU 1917 GRAŁEM W BERLINIE MISTRZOWSKI UTWÓR ROSJANINA TANIEJEW. W PARYŻU, W ROK PO ZAWIESZENIU BRONI – SONATĘ NIEMCA RICHARDA STRAUSSA.

STANY ZJEDNOCZONE EUROPY ZAPEWNIĄ NASZEMU KONTYNETOWI: WYŻSZĄ SKALĘ PŁAC, NIŻSZE CENY, WOLNĄ KONKURENCJĘ, TZN. LEPSZĄ JAKOŚĆ TOWARÓW, WIĘKSZE BOGACTWO, WYŻSZĄ STOPĘ ŻYCIOWĄ LUDNOŚCI, PRZEMIANĘ WALKI O PŁACĘ Z DESTRUKCYJNIE-POLITYCZNEJ NA KONSTRUKTYWNE-EKONOMICZNĄ, AUTOMATYCZNY ZANIK BOLSZEWIZMU. (...)

NIE TRACMY CZASU I ZABIERZMY SIĘ BEZ ZWŁOKI DO WIELKIEGO DZIEŁA. (...)

WYJĄTKI Z BROSZURY BRONISŁAWA HUBERMANA  
„MOJA DROGA DO PANEUROPY” Z 1925 R.

WSZYSTKIE CYTATY ZA KSIĄŻKĄ PIOTRA SZALSZY „BRONISŁAW HUBERMAN  
CZYLI PASJE I NAMIĘTNOŚCI ZAPOMNIANEGO GENIUSZA”



1. BRONISŁAW HUBERMAN Z WIZYTĄ U ALBERTA EINSTEINA W PRINCETON, MARZEC 1937 R.
2. BRONISŁAW HUBERMAN JAKO DOJRZAŁY ARTYSTA.



LIST **RYSZARDA SZCZUKI** – PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA CZĘSTOCHOWY

Szanowni uczestnicy II Światowego Kongresu Częstochowian!

W imieniu wszystkich mieszkańców Częstochowy oraz jej Rady Miasta pragnę serdecznie powitać przybyłych z całego świata na II Kongres Częstochowian jego uczestników, sympatyków i przyjaciół naszego podjasnogórskiego grodu. To już drugie takie wydarzenie w historii naszego miasta. Wasza jeszcze liczniejsza niż przed trzema laty obecność cieszy i dowodzi, że nasze spotkania są potrzebne zarówno miastu, jak i tym, którzy musieli je kiedyś opuścić szukając innego miejsca w swoim życiu. Nie zapomnieliście o Częstochowie i wracacie do nas coraz częściej. W tych wyprawach towarzyszą Wam rodziny, przyjaciele, znajomi. Chcacie im pokazać ukochane miasto, miasto waszej młodości, miejsce, w którym wychowywaliście się, uczyliście się lub podjęliście pierwszą pracę. Miasto to rozwija się, zmienia, ale zawsze na Was czeka. Nasz Kongres jest znakomitą okazją, aby odkryć je na nowo. Powstałe w czasie poprzedniego spotkania więzi, przyjaźnie i znajomości trwają, a teraz ponownie spotykamy się, aby w ramach grup tematycznych dyskutować o nauce, kulturze, medycynie, architekturze, biznesie, sporcie i turystyce. Wspólnym mianownikiem tych debat jest miłość do Częstochowy. Lista tematów mogłaby być nieskończona, bo częstochowianie to ludzie sukcesu i praktycznie w każdej dziedzinie możemy się szczycić osiągnięciami na skalę międzynarodową. Wśród nas będą goście wybitni naukowcy, artyści o światowej renomie, przedsiębiorcy prowadzący znaczące, międzynarodowe firmy. Dla wielu bycie częstochowianinem jest powodem do dumy i synonimem istotnych dokonań i wielkich sukcesów. Teraz, gdy Polska jest członkiem Unii Europejskiej, nasze miasto ma dzięki Wam jeszcze większą szansę na rozwój, na współpracę międzynarodową i zajęcie znaczącego miejsca wśród europejskich centrów kultury, nauki i przemysłu. Przede wszystkim jednak pozostanie na zawsze duchową stolicą Polski i światowym ośrodkiem kultu maryjnego, miejscem, do którego rokrocznie przybywają miliony jasnogórskich pątników.

Drodzy Goście! To wy jesteście najlepszymi ambasadorami Częstochowy, jej przedstawicielami w świecie. Dziękuję Wam gorąco za wspaniałe promowanie naszego miasta. Życzę wszystkim uczestnikom owocnych obrad, debat, spotkań i rozmów. Oby ten Kongres spełnił wszystkie pokładane w nim nadzieje i oczekiwania. Zachęcam do wzięcia udziału w wydarzeniach kulturalnych, towarzyszących naszemu spotkaniu. Prezentują one naszych młodych twórców, którzy tu - w Częstochowie - tak udanie rozpoczynają swoją karierę. Życzę wspaniałych wrażeń z pobytu w Częstochowie, wielu nowych przyjaźni, kontaktów. Już teraz zapraszam na następny Kongres, który odbędzie się za trzy lata. Do zobaczenia ponownie w Częstochowie.





## LUDMIŁA MARJAŃSKA (1923-2005)

WYBITNA POETKA, PISARKA, TŁUMACZKA, URODZONA W CZĘSTOCHOWIE – Z DOMU MĘŻNICKA, TU SKOŃCZYŁA I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO, TU WZIĘŁA ŚLUB Z JANUSZEM MARJAŃSKIM W KOŚCIELE ŚW. BARBARY. W OSTATNICH LATACH CZĘSTO WRACAŁA DO CZĘSTOCHOWY. W 2003 R. BYŁA GOŚCIEM I KONGRESU CZĘSTOCHOWIAN, W 2004 R. W TEATRZE IM. A. MICKIEWICZA OBCHODZIŁA JUBILEUSZ PRACY TWÓRCZEJ... ODESZŁA W 2005 R.

1. LUDMIŁA MARJAŃSKA Z ELŻBIETĄ WOJNOWSKĄ.
2. LUDMIŁA MARJAŃSKA Z CZŁONKAMI KOMITETU HONOROWEGO I ORGANIZACYJNEGO I ŚWIĄTOGOWY KONGRESU CZĘSTOCHOWIAN.
3. Z INNYMI GOŚCIAMI KONGRESU W CZASIE ZWIEDZANIA BIBLIOTEKI JASNOGÓRSKIEJ.



1



2



3


## Moje prywatne c.v.

Odchodziły ode mnie po kolei  
dziewe synka w białej sukience  
do Pierwszej komunii  
uczennica w granatowym mundurku  
z niebieską tarczą na rękawie  
zakochana dziewczyna  
odjechała na rowerze  
wioząc do lasu pistolet  
Była jeszcze  
studentka tajnej  
wyższej szkoły dyplomatycznej  
(nigdy nie została dyplomatką)  
Dorośli  
choć nigdy nie udało im się  
naprawdę dorosnąć  
Potem już dużo wolniej odchodziły

Osiwiała  
zaczęłam pisać wiersze  
o tamtych  
które musiałam w sobie pochować

*Ludmiła Marjańska*



A photograph of a street lined with trees, viewed through a semi-transparent text box. In the background, a large brick church with a tall spire is visible. The street has several cars and a white van. The trees in the foreground are mostly bare with some yellow buds.

Miasto dzieciństwa, z którym dziś  
łączą mnie tylko groby bliskich (...)  
Miasto młodości! Wraca znów  
twój stary obraz w starej ramie  
podmiejskich, zakurzonych dróg.

Fragment jednego z wczesnych wierszy Ludmiły Marjańskiej  
cytowanych przez Poetkę w czasie I Światowego Kongresu Częstochowian

ULICA I KOŚCIÓŁ ŚW. BARBARY





**RYSZARD KACZOROWSKI** B. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ NA UCHODŹSTWIE, HONOROWY OBYWATEL MIASTA CZĘSTOCHOWY

Ekscelencjo Księżę Arcybiskupie,  
Panie Prezydencie Miasta,  
Szanowni Państwo,

Dzisiejsze spotkanie Częstochowian, organizowane w mieście u stóp Jasnej Góry, jednoczącej Naród Polski w szczególnie sposób, nasuwa refleksję, dotyczącą zdarzeń ważnych i bliskich.

Powrót Polski w struktury Zachodniej Europy, z których sowiecki totalitaryzm usunął nasz kraj na długie lata, ma bardzo głębokie korzenie. Przywrócenie Ojczyźnie należnego miejsca w szeregu narodów europejskich stanowiło jeden z podstawowych elementów działania polskiej emigracji żołnierskiej po II wojnie światowej. Ujawniła się potrzeba budowania struktur europejskich, które zapobiegałyby powstawaniu konfliktów militarnych w tej części naszego globu.

Generał Władysław Anders, legendarny dowódca 2. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych, w jednym ze swoich powojennych przemówień wypowiedział znamienne słowa: „pozostajemy z Zachodem nawet wbrew Zachodowi, bo oddzielenie Polski od jej europejskich korzeni nie może trwać długo”.

Niekorzystne dla Europy zmiany polityczne po drugiej wojnie światowej powodowały, że z integracją wiązano także nadzieje na zahamowanie upadku Europy i odbudowy jej znaczenia utraconego na rzecz mocarstw z innych kontynentów: Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego.

Zagadnieniem przyszłego związku państw europejskich zajmowali się już w czasie wojny polscy politycy z generałem Władysławem Sikorskim i Józefem Retingerem, przygotowując podstawy federacyjnego związku Polski i Czechosłowacji, otwartego także dla innych państw europejskich.

Po wojnie wyrazem naszego stosunku do zagadnienia zjednoczenia Europy było powstanie poza krajem wielu stowarzyszeń popierających tę ideę.

W Wielkiej Brytanii stworzono Związek Federalistów Polskich. Jego Przywódcą był Edward Raczyński, powszechnie znany polski Ambasador w Zjednoczonym Królestwie. W Paryżu

Jerzy Jankowski wydawał przez całe lata periodyk „Polska w Europie”, drukowany także w języku francuskim. Docierając nie tylko do emigracji, ale i do gospodarzy kraju, był on doskonałą trybuną do wyrażania polskich poglądów w tej materii.

Wśród wielu działań emigracji niepodległościowej na rzecz federacji państw europejskich, wyróżnić trzeba dokonania Józefa Retingera. To właśnie z jego inicjatywy zorganizowano już w 1948 roku Kongres Europejski w Hadze, a także powołano „Wspólnotę Węgla i Stali”, uważaną dzisiaj za początek zjednoczonej Europy.

Działacze federacyjni na obczyźnie zdawali sobie sprawę, że europejskość może być postrzegana jako odejście od suwerennego państwa narodowego. Swoim oponentom przedstawiali słowa Jędrzeja Giertycha, wypowiedziane w 1968 roku: „Niepodległość rzadko jest rezultatem własnej siły militarnej. Jest ona w większym jeszcze stopniu wynikiem układu sił międzynarodowych. Nie tylko Polska, ale także Francja, Niemcy, Wielka Brytania, a nawet Rosja nie mogłyby być niepodległe, gdyby musiały swą niepodległość własnym wysiłkiem wywalczyć”.

Naczelnym celem polityki federalistów było właściwe miejsce Polski w jednoczącej się Europie. Ich działania, wspomagane często kontaktami personalnymi na najwyższych szczeblach władzy, miały istotny wpływ na utrwalenie w świecie wizerunku polskich dążeń politycznych.

Dzisiaj, po wejściu naszej Ojczyzny w struktury zjednoczonej Europy, warto przypomnieć polski udział w tworzeniu przed laty jej podstaw. Weszliśmy do Wspólnej Europy nie jako przygodny widz, ale jako jeden z jej duchowych twórców.

Przystąpienie do Unii Europejskiej stwarza dla Polski owe możliwości. Ich wykorzystanie powinno być naczelnym zadaniem Rządu Rzeczypospolitej oraz instytucji samorządowych w całym kraju.

To europejskie wyzwanie realizuje dziś Częstochowa i jej mieszkańcy. Miasto pięknie, chociaż na jego rozwój ujemnie wpływają uwarunkowania zewnętrzne. Częstochowa straciła status stolicy województwa, mimo że miejska infrastruktura i zasięg działania gospodarczo-politycznego kwalifikował miasto do utrzymania swojej pozycji.

Jako Honorowy Obywatel Częstochowy, życzę dziś mojemu miastu wiodącej pozycji w regionie, a także – bardziej prozaicznie – dogodnych połączeń kolejowych ze Stolicą i resztą kraju.

Wszystkim Uczestnikom Drugiego Kongresu Częstochowian składam życzenia owocnej pracy dla swego miasta, a tym samym dla Narodu i Państwa Polskiego.

Niech nam Bóg błogosławi!





## PRO MEMORIA

PEŁK WACŁAW TOKARZ (1873-1937) - 70. ROCZNICA ŚMIERCI W 2007 R. 135. ROCZNICA URODZIN W 2008 R.

WYBITNY DZIAŁACZ NIEPODLEGŁOŚCIOWY, HISTORYK, NAUKOWIEC, PUŁKOWNIK WOJSKA POLSKIEGO. URODZONY W CZĘSTOCHOWIE, ABSOLWENT GIMNAZJUM RZĄDOWEGO (OBECNIE IV LO IM. H. SIENKIEWICZA), ŻOŁNIERZ LEGIONÓW POLSKICH, WYKŁADOWCA UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO I UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO, BADACZ DZIEJÓW POLITYCZNYCH POLSKI.

*OD TYGODNIA ZACIĄGNĄŁEM SIĘ DO DRUŻYNY I NALEŻĘ DO PIERWSZEGO PLUTONU NOWO TWORZĄCEJ SIĘ KOMPANII. NIE MOGŁO NAWET BYĆ INACZEJ NA CHWILĘ. MY WSZYSCY MUSIMY IŚĆ SIĘ BIĆ, BO INACZEJ POLSKI NIE BĘDZIE. (...) JESTEM OSTRZYŻONY DO SKÓRY, W MUNDURZE, W SZTYLPACH, NIE POZNAŁABYŚ MNIE. CAŁY DZIEŃ ĆWICZENIA. JESTEM SPALONY NA TWARZY, ALE ZDRÓW. PSEUDONIM MÓJ CZĘSTOCHOWIAK.*

Z LISTU DO ŻONY Z SIERNIA 1914 R.

PO WSTĄPIENIU DO FORMOWANYCH ODDZIAŁÓW LEGIONOWYCH.

CYTAT ZA ART. URSZULI PERKOWSKIEJ „DZIAŁALNOŚĆ PROFESORA WACŁAWA TOKARZA W LATACH I WOJNY ŚWIATOWEJ”, ALMA MATER - MIESIĘCZNIK UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO, NR 33/2001

*JEDEN Z NAJWYBITNIEJSZYCH HISTORYKÓW POLSKICH JEST NIE DO ZASTĄPIENIA NA SWYM OBECNYM STANOWISKU W WOJSKU. (...) ZDOLNOŚCI INTELEKTUALNE, ZALETY UMYŚLU I CHARAKTERU WYBITNE; PRZY ISTOTNYCH TWÓRCZYCH WŁAŚCIWOŚCIACH I UMIEJĘTNOŚCIACH SAMODZIELNEGO KIEROWNICTWA PEŁK TOKARZ POJMUJE SWĄ SŁUŻBĘ NA WSKROŚ IDEOWO POSIADAJĄC IDEAL NOWOCZESNEJ ARMII I WYSOKIE POCZUCIE HONORU OFICERSKIEGO.*

GEN. WŁADYSŁAW SIKORSKI - OPINIA NA TEMAT PEŁK. WACŁAWA TOKARZA.

CYTAT Z BIOGRAMU WACŁAWA TOKARZA ZAMIESZCZONEGO NA STRONIE ABSOLWENTÓW IV LO IM. H. SIENKIEWICZA W CZĘSTOCHOWIE:  
[HTTP://ABSOLWENCI.SIENIU.CZEST.PL](http://absolwenci.sieniu.czest.pl)





## PRO-MEMORIA

WŁADYSŁAW LECH TERLECKI (1933-1999) - 75. ROCZNICA URODZIN W 2008 ROKU, 10. ROCZNICA ŚMIERCI W 2009 R.

URODZONY W CZĘSTOCHOWIE PISARZ, SCENARZYSTA, DRAMATOPISARZ, CENIONY JAKO AUTOR POWIEŚCI I OPOWIADAŃ HISTORYCZNYCH, A TAKŻE SŁUCHOWISK I SCENARIUSZY FILMOWYCH. ABSOLWENT II LO IM. R. TRAUTGUTTA W CZĘSTOCHOWIE.

Po prawej stronie widział niezbyt wysokie, białe wzgórze, na którym wznosił się, jak korona, klasztor z ogromną, prostą wieżą. Potem zaś dachy domów piętrowych i kamienice śródmieścia. Po lewej stronie zaczynały się ukazywać mury fabryczne i pierwsze dymiące kominy, następnie dwie barokowe wieżycy kościoła, zbudowanego na wprost klasztoru w przeciwległej dzielnicy z małym rynkiem w kwadracie parterowych kamieniczek. Potem znów piec huty, (...) i wreszcie dalej jeszcze, ledwie już widoczne ruiny zamku wznoszącego się na skale, którego wyszczerbione zarysy były świadectwem dawno przebrzmiałej sławy. (...) Po lewej stronie biały fronton ratusza z niewysoką okrągłą wieżą. Po prawej zaś zielony masyw garnizonowej cerkwi z kopułami. A na wprost ostatni już fragment długiej alei, uwieńczony zarysem stojącego na górze klasztoru. Gdyby szukać głębszych objawów owej trwałości - o której przed chwilą myślał przywołując w pamięci litery na mijanych sztyldach te właśnie trzy znaki: klasztor, cerkiew i ratusz, byłyby świadectwem wiarygodniejszym niż własna pamięć. (...) Tu nadal życie toczyć się będzie w obrębie ciągle tego samego trójkąta: między klasztorem, cerkwią i ratuszem. (...)

FRAGMENT POWIEŚCI WŁADYSŁAWA TERLECKIEGO  
- „WIENIEC DLA SPRAWIEDLIWEGO”, JEDNEJ Z KSIĄŻEK, KTÓRYCH AKCJĘ PISARZ  
UMIEJSCOWIŁ W RODZINNYM MIEŚCIE

BYŁ PISARZEM HISTORYCZNYM, TO ZNACZY INTERESOWAŁA GO HISTORIA DLA NIEJ SAMEJ, LUDZIE Z CZASÓW MINIONYCH. PRZYMOWAŁ ICH PUNKTY WIDZENIA. OCZYWIŚCIE BYŁO TO TYLKO PONIĘKĄD MOŻLIWE. ZDAWAŁ SOBIE Z TEGO SPRAWĘ. PRZEMIENIAŁ HISTORIĘ W TRADYCIĘ, SZUKAŁ W NIEJ KORZENI WŁASNEJ WSPÓŁCZESNOŚCI, CZYNIŁ MISTRZYNIĄ POZWALAJĄCĄ WSPÓŁCZESNOŚĆ ZROZUMIEĆ. (...)

SĄ W TYCH KSIĄŻKACH LUDZIE SZTUKI, PISARZE I POLITYCY, ZAMACHOWCY I SPISKOWCY, ŚLEDZCY I ŚLEDZENI. TYM BOHATEROM NA OGÓŁ ODPOWIADAŁOBY ŻYCIE POWABNE POWABEM LEKKIEJ MELANCHOLII, ALE CZASEM PORYWA ICH NAMIĘTNOŚĆ: MIŁOŚNA LUB PATRIOTYCZNA. MOCNA, GWAŁTOWNNA, LECZ KONSEKWENTNIE PROWADZĄCA DO KATASTROFY, DO FINAŁU, KTÓRY JEDNAK NIGDY NIE JEST CELEM. CEL, TAK METAFIZYCZNY, JAK I HISTORYCZNY - JEST PRZED NIMI, ZAKRYTY.

JACEK ŁUKASIEWICZ  
O TWÓRCZOŚCI WŁADYSŁAWA TERLECKIEGO,  
TYGODNIK POWSZECHNY, NR 20 Z 1999 R.

WŁADYSŁAW  
TERLECKI  
Pisma  
CZYTELNIK

Władysław  
Terlecki  
Gwiazda Piołun

Czytelnik

[ , ]

Władysław Terlecki

CIEŃ  
KARŁA



CIEŃ  
OLBRZYMA





## PRO-MEMORIA

HALINA POŚWIATOWSKA (1935-1967) - 40. ROCZNICA ŚMIERCI W 2007 R.

POETKA, JEDNA Z NAJBARDZIEJ ZNANYCH I WYRAZISTYCH OSOBY  
WOŚCI TWÓRCZYCH POLSKIEJ LIRYKI XX WIEKU, URODZONA  
W CZĘSTOCHOWIE, ABSOLWENTKA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE-  
GO IM. J. SŁOWACKIEGO. W 2007 ROKU - W 40. ROCZNICĘ JEJ  
ŚMIERCI - OTWARTE W JEJ RODZINNYM DOMU PRZY UL. JASNOGÓR-  
SKIEJ 23 DOM POEZJI - MUZEUM HALINY POŚWIATOWSKIEJ.



przychodzi do mojego domu

przychodzi do mojego domu

jak zmarznięty bocian

pytam - poezjo co ci

a ona mówi

że już jest oswojona

że prosi o kroplę mleka

i nie karmię jej  
nigdy nie karmię do syta  
i skrzydłom nie wierzę opuszczonym

bo wiem że rozkwitną  
jak ziemia wiosną rozkwitną  
i poniosą ją z mojego domu







ja jeszcze ciągle czekam na ciebie  
a ty nie przychodzisz (...)  
czekam czekam wytrwale  
tak lekko dotykają mnie dni  
moja tęsknota jest tęsknotą planet  
zmarłych tęskniących do słońca (...)

z wiersza „\*\*\* ja jeszcze ciągle czekam na ciebie”

oczekiwanie jest naszą porą  
a najlepiej czekać na ciebie  
tyle wieczorów  
zakwitło na roześmianym niebie (...)

z wiersza „\*\*\* oczekiwanie jest naszą porą”

HALINA POŚWIATOWSKA W PAŹDZIERNIKU 2007 R. PRZYSIADŁA NA ŁAWECZCE W III ALEI NAJŚWIĘTSZEJ  
MARYI PANNY W CZĘSTOCHOWIE (AUTOREM RZEŻBY JEST POZNAŃSKI ARTYSTA ROBERT SOBOCIŃSKI).





PROF. DR. HAB. **GRZEGORZ OPALA**

Panie Prezydencie Miasta, Jego Ekscelencjo Księżę Arcybiskupie, Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, Panie Premierze, Przewielebny Ojciec Przeorze i wszyscy wspaniali, czcigodni członkowie Komitetu Honorowego oraz kochani Częstochowianie.

Sukces I Światowego Kongresu Częstochowian był zapewne owocem doskonałej pracy Prezydenta Miasta, o czym tu już mówiono. Jednakże ten sukces nie gwarantował, co będzie dalej.

Gdyby dzisiaj zapytać przeciętnego mieszkańca Częstochowy: Czy odczuwa, czy widzi konkretne efekty odbytego I Kongresu? To zapewne odpowiedziałby, że nie, bo efekt tego Kongresu nie jest namacalny, widoczny materialnie. On przede wszystkim jest zbudowany w relacjach między ludźmi. W tym, co bardzo często decyduje o przedsięwzięciach, o planach, o przyszłości. Przypadkowo spotkani tutaj ludzie dowiadują się wzajemnie, że są z tego miasta, że coś ich łączy. W krótkiej rozmowie pan Premier Buzek powiedział do mnie: „Wiesz, to jest niemożliwe, żeby inne miasto mogło stworzyć tego rodzaju Kongres, bo właściwie może to zrobić miasto każde, ale to miasto jest miastem szczególnym”.

I dlatego myślę, że sukces I Kongresu polega właśnie na tym, że widoczna jest jeszcze bardziej gotowość uczestnictwa Częstochowian z całego świata w tym kolejnym, dzisiejszym II Kongresie.

W jaki sposób moglibyśmy przekuć w czyn to, o czym mówił nasz aktualny rzecznik praw obywatelskich - pan mecenas Kochanowski? Co możemy dać naszemu miastu, bo ono dało nam przecież bardzo wiele. Myślę, że to powinno być przedmiotem już bardziej zorganizowanej pracy. Dlatego pozwolę sobie w pomysłach pójść troszkę dalej i chciałbym ażeby rozważyć czy nie przyszedł już czas, aby stworzyć stowarzyszenie o nazwie „Światowy Kongres Częstochowian”...







1



2



3



4



5



6



7



8

1-2. FRAGMENTY KONFERENCJI PRASOWEJ W PRZERWIE UROCZYSTOŚCI OTWARCIA II ŚWIATOWEGO KONGRESU CZĘSTOCHOWIAN (ZA STOŁEM OD LEWEJ: PREZYDENT ŁODZI JERZY KROPIWNICKI, REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA KATOLICKIEGO „NIEDZIELA” KS. DR IRENEUSZ SKUBIŚ, PREZYDENT CZĘSTOCHOWY TADEUSZ WRONA, B. PREZYDENT RP NA UCHODŹSTWIE RYSZARD KACZOROWSKI, PROF. GRZEGORZ OPALA, PROF. WŁADYSŁAW PIERZCHAŁA, B. PREMIER RP PROF. JERZY BUZEK). W CZASIE KONFERENCJI ZAPREZENTOWANY ZOSTAŁ M.IN. ALBUM „CZĘSTOCHOWA TO DOBRE MIASTO”, KTÓRY TRAFIŁ DO WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW II KONGRESU.

3-8. W CZASIE II KONGRESU - PODOBNIJE JAK TRZY LATA WCZEŚNIEJ - ODBYWAŁY SIĘ WIECZORNE SPOTKANIA INTEGRACYJNE. GOŚCIE KONGRESU ZWIĄZANI ZE ŚRODOWISKIEM NAUKOWYM SPOTKALI SIĘ W AKADEMII IM. JANA DŁUGOSZA, LUDZIE BIZNESU - W DOMU RZEMIOŚLA, ŚRODOWISKO MEDYCZNE WYZNACZYŁO SOBIE SPOTKANIE W SIEDZIBIE IZBY LEKARSKIEJ, A LUDZIE KULTURY INTEGROWALI SIĘ W TEATRZE IM. ADAMA MICKIEWICZA.

## II ŚWIATOWY KONGRES CZĘSTOCHOWIAN





KS. DR INFULAT **IRENEUSZ SKUBIŚ** – REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA KATOLICKIEGO „NIEDZIELA”

„Drodzy Rodacy” – tak najczęściej odzywamy się, gdy piszemy w „Niedzieli” do Polaków na świecie. „Niedziela” ma już osiemdziesiąt lat.

Założył ją w 1926 r. bp Teodor Kubina, pierwszy biskup częstochowski. Pierwszym redaktorem „Niedzieli” był ks. Wojciech Mondry. Walczył on o Polskę na Warmii i Mazurach. Ks. Kubina walczył z kolei o Polskę na Śląsku. Na Śląsku wygraliśmy, na Mazurach przegraliśmy. Gdy ks. Kubina został biskupem Częstochowy, właśnie tego warmińskiego patriotę – ks. Mondrego zaprosił tutaj, żeby poprowadził nowo utworzone pismo – „Niedziela”. Oczywiście, „Niedziela” była wtedy pismem diecezjalnym, ukazującym się w 7 tys. egzemplarzy, ale już wtedy ważnym. Bp Teodor Kubina mówił, że pismo to ma być „dodatkowym wikarym dla proboszcza i sufraganiem dla biskupa”.

Przyszła jednak okupacja i „Niedziela” przestała się ukazywać. Po wojnie w 1945 r. słynna polska pisarka Zofia Kossak-Szczucka, która po upadku Powstania Warszawskiego znalazła się w Częstochowie, zgłosiła się do bp. Kubiny, żeby reaktywować „Niedziela”. Ksiądz Biskup skontaktował ją z ks. Antonim Marchewką i tak „Niedziela” pod redakcją ks. Marchewki zaczęła ponownie wychodzić – do roku 1953. Wówczas już stała się pismem ogólnopolskim, jej nakład wynosił ok. 100 tys. egzemplarzy.

Długo trwały starania diecezji częstochowskiej o reaktywowanie „Niedzieli” i dopiero w 1981 r. pismo znów zaczęło być wydawane jako periodyk ogólnopolski. Po tej bardzo długiej przerwie, trwającej 28 lat, „Niedziela” została bardzo dobrze przyjęta. Jej nakład wynosił 100 tys., z czego aż 75 tys. rozchodziło się w prenumeracie.

I przyszedł rok 1989, który oznaczał wolność. Przestała funkcjonować cenzura. Muszę tu powiedzieć, że cenzura (1981-1989) w Opolu, gdzie drukowaliśmy „Niedziela” bardzo uprzykrzała nam życie. Pilnowano praktycznie każdego zdania. W krótkim artykule o ks. Jerzym Popiełusce po jego śmierci w 1984 r. było aż czternaście ingerencji cenzorskich. O tych naszych zmaganiach z cenzurą może poświadczyć p. red. Juliusz Braun, który jest tu z nami, a który wtedy pracował w redakcji „Niedzieli” i także m.in. rozmawiał z cenzorami. Po 1989 r. szła już jednak wolność i mogliśmy wreszcie pracować normalnie. Ale przyszedł też wolny rynek, a z nim ogromna konkurencja. Z niektórymi księżmi biskupami umówiliśmy się, że dla ich diecezji będziemy przygotowywać diecezjalne wkładki – edycje lokalne. Dzisiaj mamy tych mutacji 22. Połowa polskich diecezji przyjmuje więc „Niedziela” jako swoje pismo. Wydajemy również tygodniową wkładkę dla diecezji Chicago, a także raz w miesiącu „Niedziela” dla całej Ameryki i Kanady. Będziemy także reaktywować „Niedziela” we Włoszech, bo są już zgłaszane takie prośby z duszpasterstwa w Neapolu oraz z Rzymu.

Staliśmy się więc pismem dużym, docierającym do Polaków nie tylko w kraju, ale i na świecie. Niedawno wędrowałem przez Amerykę i Kanadę i z radością mogłem zauważyć, że właściwie wszędzie była „Niedziela” i wszędzie spotykaliśmy się z Polakami, którzy byli czytelnikami naszego pisma. W tej chwili docieramy również do Irlandii oraz do Londynu, chociaż bez jakiejś specjalnej wkładki, wysyłamy „Niedziela” misjonarzom w Afryce, którzy przyjeżdżając do nas, do Częstochowy, są za to bardzo wdzięczni, bo dzięki temu wiedzą, co się dzieje w Polsce oraz w Kościele na świecie.

Muszę tu też podkreślić, że cieszyliśmy się również ogromną życzliwością Ojca Świętego Jana Pawła II i wiele razy byliśmy przez Niego przyjmowani jako redakcja, a ja – pochwałę się – otrzymałem nawet od Papieża specjalny telefon komórkowy, który funkcjonuje do dzisiejszego dnia. Może to potwierdzić obecny na sali abp Stanisław Nowak, który serdecznie radził, żeby to urządzenie zabezpieczyć i chronić jak relikwię, ale ja go na razie... używam. Chciałbym zachęcić Państwa, wszystkich Polaków, a częstochowian w szczególności, żebyście czytali „Niedziela”, zwłaszcza że można ją w tej chwili już kupować przez SMS-y i karty, drogą elektroniczną. Za jedyne 2 zł można mieć „Niedziela”, która w postaci elektronicznej będzie miała aż 200 stron: 40 stron zasadniczych, ogólnopolskich i 160 stron lokalnych. To wszystko w jednym SMS-ie albo właśnie w postaci zakupu elektronicznego każdego tygodnia już w poniedziałek. A zatem również taki kontakt między „Niedziela” a wszystkimi częstochowianami jest możliwy już dziś, już teraz.

W tym miejscu mam także prośbę do wszystkich Państwa częstochowian o solidarność – wydaje się, że trzeba dzisiaj to powiedzieć. Można już bowiem elektronicznie dostać się do „Niedzieli”, ale na Jasną Górę jest ciągle bardzo trudno, jeżeli nie trudniej jeszcze. Więc bardzo duża prośba do Was o poparcie starań władz miasta o to, aby drogi dojazdowe do Częstochowy – i te kolejowe, i te związane z ruchem samochodowym – stawały się lepsze. Dopowiem jeszcze słowo o naszej pracy. Od lat wydajemy również inne pismo – piękny kolorowy dwumiesięcznik dla dzieci „Moje Pismo Tęcza”. Przez jakiś czas współpracowaliśmy przy jego wydawaniu z Francuzami, teraz przygotowujemy je już sami. Kosztuje 5 zł, można je też zamówić w prenumeracie. Jest to pismo przeznaczone głównie dla dzieci od 4. do 9. roku życia. Myślę, że warto się z nim zapoznać. Mamy też własne studio telewizyjne i studio radiowe. Nasze strony internetowe odwiedza miesięcznie ok. 360 tys. osób. Do tego dochodzi wydawnictwo Biblioteki „Niedzieli”: od 1993 r. wydaliśmy już 190 tytułów. Niektóre z tych pozycji można dzisiaj kupić na stoisku „Niedzieli”. Pragnę również polecić Państwu tzw. Kolekcję Papieską „Niedzieli”. Otóż po śmierci Jana Pawła II zaczęliśmy wydawać co miesiąc zeszyty tematyczne związane z polskim Papieżem. W tej chwili w druku jest już 17. numer tej serii. Jej nakład wynosi 110 tys. egzemplarzy. Tak najogólniej wygląda aktualna praca w „Niedzieli”, którą chciałem pokrótce zaprezentować i raz jeszcze przypomnieć, żebyśmy byli wszyscy solidarni z tym, co się dzieje w Częstochowie.



## PRO-MEMORIA

BP **TEODOR KUBINA** (1880-1951) – 55. ROCZNICA ŚMIERCI  
W 2006 R.

PIERWSZY CZĘSTOCHOWSKI BISKUP, DUSZPASTERZ, SPOŁECZNIK,  
PATRIOTA. POWOŁAŁ DO ISTNIENIA SEMINARIUM DUCHOWNE  
ORAZ TYGODNIK KATOLICKI „NIEDZIELA” W CZĘSTOCHOWIE, OD  
PODSTAW TWORZYŁ STRUKTURĘ KOŚCIOŁA CZĘSTOCHOWSKIEGO.  
W DUCHU DIALOGU WSPÓŁPRACOWAŁ Z PRZEDSTAWICIELAMI  
INNYCH WYZNAŃ.

1. BP TEODOR KUBINA Z PREZYDENTEM RP IGNACYM MOŚCICKIM NA JASNEJ GÓRZE.
2. FOTOGRAFIA BP TEODORA KUBINY Z 1945 R.

PO PRAWEJ - BP TEODOR KUBINA Z KS. WOJCIECHEM MONDRYM.



1

2



*Ks. Biskup Dr. Kubina*





„Powiniennem zawsze o tym pamiętać, że jestem częstochowskim biskupem... I powinniście pamiętać o tym i Wy, Najmilsi moi, że stanowicie częstochowską diecezję, że serce religijne Polski mnie jako arcybiskupowi, Wam jako ludowi katolickiemu jest powierzone. Wynikają bowiem stąd dla nas szczególne zadania, większe bodaj niż dla innego biskupa i innej diecezji”.

BP TEODOR KUBINA O FAKCIE POWOŁANIA DIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ  
(CYT. ZA REFERATEM KS. PROF. JANA ZWIĄZKA - „BISKUP TEODOR KUBINA  
RODAK ŚWIĘTOCHŁOWICKI - PIERWSZY BISKUP CZĘSTOCHOWSKI”)

W SWOIM NAUCZANIU, ZGODNIE ZE SWOIM BISKUPIM ZAWOŁANIEM „MISEREOR SUPER TURBAM” (ŻAL MI LUDU) WIELE MIEJSCA POŚWIĘCAŁ SPRAWOM SPOŁECZNYM, PRAWU LUDZI PRACY. (...) GŁÓWNE TEZY SWOJEJ MYŚLI SPOŁECZNEJ WYPOWIEDZIAŁ W KSIĄŻCE AKCJA KATOLICKA A AKCJA SPOŁECZNA (1930 R.), UWAŻANEJ ZA OPUS VITAE TEGO BISKUPA SPOŁECZNIKA. JUŻ W PIERWSZYM LIŚCIE PASTERSKIM DOSTRZEGAŁ BARDZO TRUDNĄ SYTUACJĘ ŚWIATA LUDZKIEJ PRACY. PISAŁ: „WIDZĘ TYSIĄCE ROBOTNIKÓW, KTÓRZY NIE MAJĄ ANI PRACY, ANI CHLEBA. WIDZĘ INNE ICH TYSIĄCE, KTÓRZY WSKUTEK OKROPNEGO ZASTOJU GOSPODARCZEGO PRACUJĄ TYLKO KILKA DNI W TYGODNIU I Z TEGO POWODU ZARABIAJĄ ZALEDWIE NA LICHE UTRZYMANIE. WIDZĘ TYSIĄCE URZĘDNIKÓW ZREDUKOWANYCH, A WIĘC BEZ ŹRÓDŁA DOCHODU. WIDZĘ TYSIĄCE, KTÓRZY OPUŚCIĆ MUSZĄ OJCZYZNĘ, ABY SZUKAĆ KAWAŁKA CHLEBA MIĘDZY OBCYMI”. PODEJMUJĄC ZAGADNIENIE SŁUSZNEJ I SPRAWIEDLIWEJ PŁACY, ODWOŁUJĄC SIĘ DO PODSTAWOWYCH ZASAD CHRZEŚCIJAŃSKIEJ ETYKI SPOŁECZNEJ, BP TEODOR KUBINA PODKREŚLAŁ, ŻE PŁACA POWINNA SŁUŻYĆ DOBRU I ŻYCIU NIE TYLKO ROBOTNIKA, AŁE CAŁEJ JEGO RODZINY. (...) WIELE POSTULATÓW Z MYŚLI SPOŁECZNEJ BP. TEODORA KUBINY JEST BARDZO AKTUALNYCH DZIŚ, GDY MÓWI SIĘ O SPRAWIEDLIWOŚCI I SOLIDARNOŚCI SPOŁECZNEJ (...)

FRAGMENTY ARTYKUŁU O BISKUPIE TEODORZE KUBINIE UDOSTĘPNIONEGO PRZEZ KS. MARIUSZA FRUKACZA

Bo cóż to właściwie tworzy życie publiczne: działalność polityczna, gospodarcza i społeczna? Tworzy formy, ale nie ducha, tworzy naczynie, ale nie treść, tworzy ustawy, organizacje, ale nie ludzi, tworzy gmachy, ale nie fundamenty, pracuje nad gałęziami, a nie nad korzeniem, reguluje rzekę, ale nie otwiera źródeł życia publicznego, jednak także w życiu publicznym wszystko zależy od ducha, od treści, od wartości ludu, od fundamentów, od korzeni, od źródła. Działalność zaś duszpasterstwa jest pracą nad duchem, nad ludźmi, nad fundamentami, korzeniami i źródłami życia publicznego. Stworzyć lepszych ludzi, doskonalszych ludzi, napełnić ich zdrowym, wielkim duchem, to jest najniezbędniejszym warunkiem odnowienia społeczeństwa, porządku i pomyślnego rozwoju. A tych ludzi, tego ducha my duszpasterze dostarczyć możemy. Bo to jest nasze główne, nasze jedynie właściwe zadanie: REGIA CURA ANIMARUM - KRÓLEWSKIE DUSZPASTERSTWO.

FRAGMENT REFLEKSJI KS. BPA TEODORA KUBINY NT. MISJI DUSZPASTERSKIEJ, CYT. ZA REFERATEM MARIUSZA TRĄBY „KSIĄDZ BISKUP TEODOR KUBINA JAKO DZIAŁACZ SPOŁECZNY I NARODOWY” WYGŁOSZONYM Z OKAZJI 50. ROCZNICY ŚMIERCI KS. BPA TEODORA KUBINY W CZASIE UROCZYSTEJ SESJI RADY MIASTA ŚWIĘTOCHŁOWIC, 3 LUTEGO 2001 R.

NA FOTOGRAFII BUDYNEK KURII ARCHIDIECEZJALNEJ W CZĘSTOCHOWIE





W 2007 roku w odrestaurowanej klasycystycznej kamienicy przy Alei Najświętszej Maryi Panny 47 otwarte zostało **MUZEUM PIELGRZYMOWANIA** (jako oddział Muzeum Częstochowskiego), którego celem jest prezentacja stałych i czasowych ekspozycji związanych ze sztuką sakralną i tradycją pielgrzymowania. Działalność Muzeum zainaugurowała wystawa „Totus Tuus”, prezentująca unikalny zbiór pamiątek po Ojcu Świętym Janie Pawle II.







**JERZY KROPIWNICKI** – PREZYDENT MIASTA ŁODZI

Szanowni Gospodarze mojego rodzinnego Miasta: Panie Prezydencie Częstochowy, Wasza Ekszelencjo Księżę Arcybiskupie, Wielebny Księżę Przeorze, szanowny Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej, Panie Premierze, wszyscy szanowni moi Ziomkowie. Chciałem - trochę inaczej niż do tej pory z tej trybuny padało - powiedzieć o swoich osobistych związkach z miastem.

Znalazłem się tutaj wskutek nieprzewidywalnych zdarzeń II wojny światowej, okupacji sowieckiej i niemieckiej. Moja rodzina mieszkała na kresach II Rzeczypospolitej w miasteczku Klesów, w powiecie Sarny, w tamtym czasie kilkanaście kilometrów od granicy sowieckiej. Tak się stało, że po 17 września 1939 r. miasteczko zostało zajęte przez wojska sowieckie i niebawem moja rodzina dostała ostrzeżenie od Polaka w sowieckim mundurze, że jej członkowie są na liście osób przeznaczonych do wywózki.

Rzeczywiście w niedługi czas później wywieziono mojego dziadka. Niedawno dopiero dowiedziałem się, że poszukiwanie go przez moją babcię było bezcelowe, ponieważ znalazł się na liście ukraińskiej NKWD i został zabity wkrótce po aresztowaniu. Babcię wywieziono do Kazachstanu. Mój ojciec i jego brat oraz siostra znaleźli się po tej stronie linii Curzona. Linii dzielącej także Polskę na zabór sowiecki i zabór niemiecki, hitlerowski. Znaleźli się w Generalnej Guberni i uciekli tam, gdzie sądzili, że zawsze będzie Polska, czyli do Częstochowy. Tu więc przyszedłem na świat, w samym sercu Częstochowy. Był taki szpital św. Barbary, znajdujący się niemal pod szczytem Jasnej Góry. Dziś już ten szpital nie istnieje. Stamtąd do bramy jasnogórskiej było zaledwie kilkadziesiąt metrów. Rodzina przebywała tu przez czas jakiś. Tu nas odnalazła babcia. Tu odnalazła nas siostra. Tutaj mój stryjek odszedł na wieczny spoczynek - leży na cmentarzu Kule. Po wielu latach - zgodnie z życzeniem mojej babci - tu także ona została pochowana, tu też przywozłem pochować swoich rodziców. Wtedy – po wojnie - moja rodzina udała się jednak w dalszą podróż: na krótko do Gdańska, potem do Warszawy, wreszcie do Włocławka. Studia skończyłem w Warszawie. Żyję i pracuję w Łodzi. Tam urodził się mój syn, tam też doczekałem się dwóch wnuków. Dziwne są losy świata. Dziwne są losy ludzi na świecie. Na studiach w Warszawie poznałem moją żonę. Okazało się, że urodziła się w Częstochowie. Okazało się, że urodziła się w tej samej parafii św. Zygmunta. Okazało się, że mieszkaliśmy przy tej samej ulicy – Warszawskiej...

Moje związki z miejscem mojego urodzenia są więc bardzo żywe. Także te emocjonalne związane z miejscem, w którym człowiek przyszedł na świat. Choć wspomnienia z tamtego okresu są dosyć szczupłe, bo pamiętam zaledwie jakieś urywki, np. to, że cały dzień przeryczałem w przedszkolu u siostr zakonnych i ryczałem tak długo, donośnie i wytrwale, że był to jedyny dzień mojego pobytu w tym przedszkolu. Drugie wspomnienie wiąże się z osobą mojej przyszywanej babci, która opiekowała się mną (też emigrantki z Kazachstanu), i która na spacerze Aleją Najświętszej Maryi Panny pouczyła mnie, że ten wielki pomnik, który tam niegdyś stał, to są „bandziory”. Któregoś dnia na następnym spacerze zapytałem głośno: „Babciu, czy pojedziemy do bandziorów?”. Wywołało to niezłe przerażenie u mojej opiekunki i moich rodziców. Dowiedziałem się, że o „bandziorach” nie wolno mówić, bo „bandziory” są złe.

Dziś można powiedzieć, że między moim obecnym miastem, a Częstochową związki są nadal wielorakie, nie tylko dlatego, że od początku organizowania Pielgrzymek Ludzi Pracy, wcześniej znanych jako pielgrzymki „Solidarność”, uczestniczyłem we wszystkich z nich, z wyjątkiem pierwszej, bo wtedy jeszcze siedziałem w więzieniu. Także dlatego, że prezydentem Częstochowy jest obecnie pan Tadeusz Wrona, a prezydentem Łodzi - pierwszym po 1989 roku, pierwszym wybranym w wolnych wyborach był mój przyjaciel, współuczestnik zakładania NSZZ „Solidarność” w naszym regionie, członek prezydium Komisji Krajowej - Grzegorz Palka, jeden z najwybitniejszych samorządowców w naszej Ojczyźnie. Tak się stało, że po jego tragicznej śmierci to właśnie Liga Krajowa - założona przez Tadeusza Wronę - Prezydenta Miasta Częstochowy i jednocześnie szefa tej samorządowej ogólnopolskiej organizacji - zorganizowała kapitułę najwyższego odznaczenia samorządowego, jakie w niepodległej Polsce obecnie istnieje - Medalu im. Grzegorza Palki. Pozwolę sobie dodać, że jakiś czas temu - ze względu na moją pracę na rzecz samorządów - zostałem odznaczony tą bardzo prestiżową nagrodą. Nigdy nie miałem okazji publicznie za to podziękować, nie tylko Panu Prezydentowi Tadeuszowi Wronie, ale także obecnemu tutaj Panu Premierowi Jerzemu Buzkowi, bo bez jego wsparcia nigdy bym na nią nie zasłużył. Była ona związana z przełomowym dla historii samorządu w Polsce przygotowaniem i podpisaniem w bardzo krótkim czasie pierwszych kontraktów regionalnych, jakie w imieniu Rządu RP zawarłem z samorządami wojewódzkimi na terenie całego kraju.

Historia zatacza różne koła. Chciałem powiedzieć panie Prezydencie Miasta Częstochowy, że jeszcze w jednej sprawie mamy pewne wspólne osiągnięcia. Mój przyjaciel - świętej pamięci Grzegorz Palka - w roku 1992 zorganizował I Światowy Zjazd Łodzian. W przyszłym roku będę organizował trzecią edycję. Nie robimy tego tak często jak tu w Częstochowie. Potrzeba częstochowska jest bardziej dotkliwa. Zbyt długo Częstochowianie czekali, żeby ten pomysł można było zrealizować.

Panie Prezydencie Miasta, Wasza Ekszelencjo Księżę Arcybiskupie, Wielebny Księżę Przeorze, Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Szanowny Panie Premierze i mój przyjacielu... Szanowni Państwo tu zebrani - przepraszam za może nazbyt osobiste wystąpienie na tej sali.

Dziękuję za uwagę.



## PRO-MEMORIA

ZYGMUNT ŁĘSKI (1923-2004)

HARCISTRZ, ŻOŁNIERZ ARMII KRAJOWEJ ps. „MŁODY”, DZIAŁACZ NIEPODLEGŁOŚCIOWY, NAUCZYCIEL, WYCHOWAWCA „TRUDNEJ” MŁODZIEŻY, SPOŁECZNIK, PRZEWODNIK TURYSTYCZNY, GROTOŁAZ, TATERNIK, MIŁOŚNIK POLSKICH GÓR, CZĘSTOCHOWIANIN...

1. ZYGMUNT ŁĘSKI JAKO PRZEWODNIK PTTK.
2. FOTOGRAFIA Z OKRESU PARTYZANTKI (ZYGMUNT ŁĘSKI - PIERWSZY Z LEWEJ W GÓRNYM RZĘDZIE).
3. DYPLOM UZNANIA ZA ZASŁUGI PRZYZNANY W 1998 R. PRZEZ ZARZĄD GŁÓWNY ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ.

Wiązanie Centralne  
Wzrost: 185 cm  
Pr. siły: 766/166  
Ciepota: 11.2/0.1/0  
Data: 2.3.4. 1923  
Wzrost: 185 cm  
Pr. siły: 766/166  
Ciepota: 11.2/0.1/0  
Data: 2.3.4. 1923  
Wzrost: 185 cm  
Pr. siły: 766/166  
Ciepota: 11.2/0.1/0  
Data: 2.3.4. 1923  
Wzrost: 185 cm  
Pr. siły: 766/166  
Ciepota: 11.2/0.1/0  
Data: 2.3.4. 1923



ZARZĄD GŁÓWNY  
ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ  
UCHWAŁA NR 12/97 z dnia 2.XI.1997  
NADAJE  
Kol. Zygmuntowi Łęskiemu  
Członkowi Komisji Historycznej Zarządu Okręgu

### DYPLOM UZNANIA

ZA ZASŁUGI  
DLA ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY  
ARMII KRAJOWEJ

WRAZ Z PODZIĘKOWANIEM  
ZA AKTYWNA I WYBITNĄ DZIAŁALNOŚĆ  
DLA DOBRA ŚRODOWISKA AK-OWSKIEGO  
W DZIELE UTRWALANIA PAMIĘCI I TRADYCJI  
ARMII KRAJOWEJ

PREZES ZARZĄDU OKRĘGU  
PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO

WARSAWA, DNIA 7 lipca 1998 r.



W CZASIE OKUPACJI W KONSPIRACJI, NAJPIERW W GRUPIE BOJOWEJ SZARYCH SZEREGÓW, POŹNIEJ – PARTYZANTCE ARMII KRAJOWEJ W ODDZIAŁACH JERZEGO KURPIŃSKIEGO „PONUREGO” I STANISŁAWA BĄCZYŃSKIEGO „BASA”. PO WOJNIE W KONSPIRACYJNYM WOJSKU POLSKIM POD DOWÓDZTWEM STANISŁAWA SOJCZYŃSKIEGO „WARSZYCA”. DOKONAŁ SYMBOLICZNEGO AKTU SABOTAŻU – ZNISZCZENIA CZOŁGU – POMNIKA WDZIĘCZNOŚCI ARMII RADZIECKIEJ, STOJĄCEGO W CENTRALNYM PUNKCIE CZĘSTOCHOWY. ARESZTOWANY W 1946 R. GROZIŁA MU KARA ŚMIERCI, KTÓRĄ ZAMIENIONO NA 15 LAT WIĘZIENIA. W WYNIKU AMNESTII ZWOLNIONY W 1951 R. PO UKOŃCZENIU STUDIÓW POŚWIĘCIŁ SIĘ PRACY PEDAGOGICZNEJ I SPOŁECZNEJ. UCZYŁ W CZĘSTOCHOWSKIEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 11, BYŁ WIZYTATOREM-METODYKIEM KURATORIUM OŚWIATY. DZIAŁAŁ M.IN. W ZHP I PTTK, Z GRUPĄ GROTOŁAZÓW BYŁ ODKRYWCĄ NOWYCH JASKIŃ NA JURZE KRAKOWSKO-CZĘSTOCHOWSKIEJ I W TATRACH, ORGANIZATOREM WAKACYJNYCH I ZIMOWYCH OBOZÓW DLA MŁODZIEŻY.

W 1990 R. ZOSTAŁ RADNYM PIERWSZEJ KADENCJI ODRODZONEGO CZĘSTOCHOWSKIEGO SAMORZĄDU. BYŁ PIERWSZYM CZĘSTOCHOWIANINEM, KTÓREMU PREZYDENT CZĘSTOCHOWY PRZYZNAŁ WYRÓŻNIENIE „TYM, CO SŁUŻĄ MIASTU I OJCZYŹNIE” W 2003 R. ZGINĄŁ TRAGICZNIE W SIERPNIU 2004 R. W TATRACH W CZASIE SAMOTNEJ WYCIECZKI NA RYSY...

FAKTY Z ŻYCIORYSU ZYGMUNTA ŁĘSKIEGO  
- M.IN. NA PODSTAWIE INFORMACJI ZE STRONY INTERNETOWEJ SYNA  
- DRA ZBIGNIEWA ŁĘSKIEGO

*MAMY TAKĄ JASNĄ, PROSTĄ POLSKĄ TRÓJCĘ HERBOWĄ: BÓG, HONOR, OJCZYŻNA. JĄ TYLKO TRZEBA SZANOWAĆ. WSZYSTKO TO, CO MÓJ OJEC, MATKA, BRACIA I JA CZYNILIŚMY DLA POLSKI, TO BYŁ ZWYKŁY OBOWIĄZEK. POWINNOŚĆ KAŻDEGO POLAKA. TAKICH RODZIN W POLSCE WTEDY BYŁO NAPRAWDĘ BARDZO DUŻO. TO BYŁO NORMALNE. TAK BYLIŚMY WYCHOWANI DO NIEPODLEGŁOŚCI (...)*

WYPOWIEDZ ZYGMUNTA ŁĘSKIEGO  
ZACYTOWANA W ARTYKULE PIOTRA PROSZOWSKIEGO  
„SZAROSZEREGOWA EPOPEJA - ZYGMUNTA ŁĘSKIEGO”,  
GAZETA CZĘSTOCHOWSKA, NR 51 (632) Z 19 GRUDNIA 2003 R.

1. ZYGMUNT ŁĘSKI W TRAKCIE WSPINACZKI W TATRACH.
2. ZYGMUNT ŁĘSKI NA SPOTKANIU „WIECZÓR PRZY ŚWIECACH”, STYCZEŃ 1998 R.







PROF. WŁADYSŁAW PIERZCHAŁA – WIELOLETNI REKTOR ŚLĄSKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ

Drodzy i szanowni: Panie Prezydencie Częstochowy, wielce szanowny Księżę Arcybiskupie, Księżę Infułacie, Panie Prezydencie Rzeczypospolitej na Uchodźstwie, Panie Premierze, wszyscy wielce szanowni Państwo, Członkowie honorowi i honorowi Goście tego Kongresu oraz Wy, przede wszystkim, Częstochowianie.

Medykalizacja tak została rozpowszechniona w społeczeństwie, że właściwie przypisuje się medycynie, a zwłaszcza nam - lekarzom, posiadanie recepty na długie, szczęśliwe życie, a nawet, być może, na życie uczciwe i moralne. Medykalizacja życia społecznego, z drugiej strony, następuje w momencie, gdy medycyna jest już nieco inna, bowiem została oparta, nie tylko zresztą u nas, na systemie kontrakcyjnym. Między lekarzem i pacjentem znalazł się ktoś trzeci. Medycyna więc zaczęła być bardziej elementem polityki społecznej. Jaka jest w takim razie rola lekarza w relacji z osobą pacjenta, z osobą chorego? Tu można się odwołać do częstochowskich źródeł medycyny - do doktora Biegańskiego.

Władysław Biegański urodzony w 1857 roku, zmarł w 1917 roku w Częstochowie. Studia medyczne w Warszawie, (Berlinie i Pradze) i przede wszystkim 30 lat praktyki w Częstochowie ukształtowały tego lekarza, etyka i filozofa. Współzałożyciela Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan i jednocześnie założyciela i wieloletniego prezesa Częstochowskiego Towarzystwa Lekarskiego (1901).

Jego 200 publikacji medycznych oraz rozpraw filozoficznych obejmowało internę, neurologię, higienę, medycynę społeczną a nadto metodologię medycyny, logikę, epistemologię i etykę.

Jego „Zasady logiki ogólnej” i „Teoria logiki”, a przede wszystkim „Logika medycyny, czyli zasady ogólnej metodologii nauk lekarskich” – stanowią do dzisiaj podstawę teorii eksperymentu medycznego (1908), a „Traktat o poznaniu i prawdzie” i „Teoria poznania ze stanowiska celowości” – wskazują na zasadę celowości jako narzędzie wyjaśniania zjawisk biologicznych.

Stanowisko poznawcze Biegańskiego rozwijało pogląd Comte’a „wiedzieć to przewidzieć”. Zawarte zostało w Jego rozprawie „Prewidyzm i pragmatyzm”.

Prewidyzm oznaczał, że celem poznania nie jest odtwarzanie rzeczywistości, ale uzyskanie właściwej dla zaspokojenia potrzeb biologicznych orientacji w otoczeniu.

Biegański uważał, że w życiu należy kierować się jedną naczelną zasadą, której podporządkowane są inne cele życiowe. Dla lekarza tą zasadą jest niesienie pomocy choremu. Był Biegański głosicielem etyki perfekcyjnej, kładącej nacisk na znaczenie ideałów i jednocześnie ewolucjonistycznej, zgodnie z którą ideały doskonalą się w miarę rozwoju społeczeństw.

Pojęcie szczęścia, dla Biegańskiego zawierało się w pełnej realizacji własnych celów i zamiarów, w taki sposób by sprzyjały one realizacji szczęścia innych ludzi. Podstawą szczęścia jako najwyższego celu postępowania miała być jego zdaniem trwałość i powszechność. Trwałość zapewniana przez silny charakter i wolność działania człowieka. Powszechność wynikająca z wrodzonego uczucia sympatii i zdolności syntonii. W takim rozumieniu wartościowanie etyczne jest wynikiem konfrontacji osobistych celów człowieka z życiem społecznym, które toczy się zgodnie z przyjętymi normami, zwłaszcza z normami prawnymi.

„Przytoczyłem to sam sobie, bo myślę, że my jako lekarze musimy ponownie poszukać właściwego miejsca dla medycyny, którą uprawiamy. Pozostawić politykę społeczną - politykom, a odwołać się do myśli Biegańskiego, która kontynuuje światową i powszechną myśl filozoficzną wskazując prawdziwe miejsce nas, lekarzy - wśród Was.”  
Dziękuję.

(Władysław Pierzchała na podstawie: Powszechna Encyklopedia Filozofii, Tom 1, Polskie Tow. Tomasza z Akwinu. Lublin 2000)

„... medycyna urodziła się z niedoli, a rodzicami jej chrzestnymi były miłosierdzie i współczucie. Bez pierwiastka filantropijnego medycyna byłaby najpospolitszym a może nawet wstrętnym rzemiosłem.”

„Dobrego lekarza, tak jak dobrego żeglarza, poznasz tylko podczas burzy i niebezpieczeństwa.”

(Zaczerpnięto z: „Myślę więc jestem. Aforyzmy, maksymy, sentencje”. Antyk 1993)

WYSTAWA „GABINET DOKTORA WŁADYSŁAWA BIEGAŃSKIEGO”, RATUSZ, 2006









IMIENIEM WŁADYSŁAWA BIEGAŃSKIEGO NAZWANO CENTRALNY PLAC MIASTA, SZPITAL, BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ, LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE, TOWARZYSTWO LEKARSKIE CZĘSTOCHOWSKIE.

*LUDZIE DĄŻĄ DO DOSKONAŁOŚCI, CHOCIAŻ DOSKONAŁOŚĆ NIE LEŻY W NATURZE LUDZKIEJ. (...) ZBLIŻYĆ SIĘ DO DOSKONAŁOŚCI, JEST JUŻ SZCZYTEM MARZEŃ JEDNOSTEK SZLACHETNIEJSZYCH. TAKIM WIECZYSTYM IDEALEM JEST IDEAL LEKARZA FILANTROPA.*

*KTO SZUKA TYLKO CHLEBA W SWOIM ZAWODZIE, TEN CHLEB MOŻE ZNAJDZIE, ALE PUSTKI ŻYCIA TYM SPOSOBEM NIE WYPEŁNI. A WYPEŁNIĆ ŻYCIE TAK, ŻEBY W NIEM ŻADNEJ SZCZELINY, ŻADNEJ PUSTKI NIE POZOSTAŁO, STANOWI CAŁĄ SZTUKĘ ŻYCIA I BODAJ CZY NIE CAŁE SZCZĘŚCIE CZŁOWIEKA.*

*WIERZĘ W POSTĘP ETYCZNY LUDZKOŚCI; (...) WIERZĘ, ŻE PRZEPIĘKNA MYŚL CHRZEŚCIJAŃSKIEJ MIŁOŚCI BLIŹNIEGO NIE POZOSTANIE SŁOWEM, JAK DOTYCHCZAS, LECZ STANIE SIĘ CIAŁEM; (...) ŻE MY SŁOWIANIE, MY „NAJMŁODSI Z ARYÓW” W PRZEOBRAŻENIU TEM CZYNNY UDZIAŁ WEZMIEMY.*

*JEST TO ZŁOTA ZASADA W ŻYCIU: WYMAGAĆ MAŁO OD ŚWIATA, A DUŻO OD SIEBIE. GDYBY O TEJ ZASADZIE LUDZIE WIĘCEJ PAMIĘTALI, MNIEJ BYŁOBY ROZCZAROWAŃ I ZŁAMANYCH EGZYSTENCYI.*

*NIE SKARŻMY SIĘ, ŻE DLA PRACY SPOŁECZNEJ NIE MA DLA NAS POŁA ANI ODPOWIEDNICH WARUNKÓW. NIE STATYŚCI TWORZĄ POSTĘP SPOŁECZNY, LECZ DROBNE USIŁOWANIA LUDZI DOBREJ WOLI.*

*z „Myśli i aforyzmów o etyce lekarskiej”  
WŁADYSŁAWA BIEGAŃSKIEGO*

1. CENTRALNY PLAC MIASTA WRAZ Z RATUŚZEM, CZĘSTE MIEJSCE SPOTKAŃ MIESZKAŃCÓW CZĘSTOCHOWY, NAZWANY IMIENIEM WŁADYSŁAWA BIEGAŃSKIEGO.
2. BUDYNEK PRZY ALEI WOLNOŚCI, W KTÓRYM W LATACH 1901-1917 MIESZKAŁ WŁADYSŁAW BIEGAŃSKI.

PO PRAWEJ: POMIERSIE DRA WŁADYSŁAWA BIEGAŃSKIEGO STOJĄCE OBOK BUDYNKU DWORCA KOLEJOWEGO W CZĘSTOCHOWIE



DR WŁADYSŁAW BIEGAŃSKI  
1857-1917





FRAGMENTY LISTU **ZYGMUNTA ROLATA** – PREZESA ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻYDÓW CZĘSTOCHOWIAN I ICH POTOMKÓW DO UCZESTNIKÓW II ŚWIATOWEGO KONGRESU CZĘSTOCHOWIAN.  
ZYGMUNT ROLAT OD LAT JEST SILNIE ZWIĄZANY Z RODZINNYM MIASTEM, ZOSTAŁ NAGRODZONY TYTUŁEM MECENAS SZTUKI 2005 ROKU W CZĘSTOCHOWIE.

ZYGMUNT ROLAT JEST OD LAT SILNIE ZWIĄZANY Z RODZINĄ CZĘSTOCHOWĄ, ŻYWO INTERESUJE SIĘ WYDARZENIAMI KULTURALNYMI, EKONOMICZNYMI I SPOŁECZNYMI W CZĘSTOCHOWIE.

WIOSNĄ TEGO ROKU PODCZAS PAMIĘTNYCH UROCZYSTOŚCI W AUSCHWITZ - BIRKENAU, MIAŁEM ZASZCZYT WRĘCZYĆ PAPIEŻOWI BENEDYKTOWI XVI EGZEMPLARZ ALBUMU „ŻYDZI CZĘSTOCHOWIANIE”. GDY POWIEDZIAŁEM PAPIEŻOWI, ŻE JAKO DEDYKACJĘ WPISAŁEM PSALM KRÓLA DAWIDA „O, JAK DOBRZE I MIŁO, KIEDY BRACIA W ZGODZIE ŻYJĄ!” PAPIEŻ BENEDYKT UŚCISNĄŁ MOJĄ DŁOŃ I POWIEDZIAŁ DWUKROTNIE PO NIEMIECKU „WIE ES SEIN SOLL, WIE ES SEIN SOLL” - „TAK POWINNO BYĆ, TAK POWINNO BYĆ”.  
(...)

DOPRAWDY JEST BARDZO ZNAMienne, ŻE SŁOWA TE KIERUJĘ DO PAŃSTWA WŁAŚNIE TU I TERAZ – W TYM SZCZEGÓLNYM DNIU I W TYM SZCZEGÓLNYM MIEJSCU. PONIEWAŻ WŁAŚNIE DZIŚ JEST ROSH HASHANAH, CZYLI ŻYDOWSKI NOWY ROK, A DOKŁADNIE TU, GDZIE JESTEŚMY, STAŁA PIĘKNA NOWA SYNAGOGA. ZGODNIE Z NASZĄ TRADYCJĄ DNIA SĄDNEGO TERAZ WSZYSCY STAJĄ PRZED OBLICZEM BOGA – NIE TYLKO LUDZIE, ALE TAKŻE KRAJE I MIASTA. JESTEM PRZEKONANY, ŻE BOSKI WERDYKT BĘDZIE KORZYSTNY DLA NASZEJ CZĘSTOCHOWY.

GDZIEKOLWIEK BYM NIE BYŁ, ZAWSZE PODAJĘ NASZE MIASTO ZA WZÓR DO NAŚLADOWANIA – JAKO MIASTA DUMNEGO Z BISKUPA TEODORA KUBINY I NADRABINA NAHUMA ASZA ORAZ ICH WIELOLETNIEJ PRZYJAŹNI. ZAWSZE BĘDZIEMY WYSOKO CENIĆ SZCZERE I ODWAŻNE KAZANIE BISKUPA KUBINY WYGŁOSZONE W LIPCU 1946 ROKU. I NIE ZAPOMINAJMY, ŻE JEGO GŁOŚNE WOŁANIE O SPRAWIEDLIWOŚĆ I TOLERANCJĘ BYŁO TAKŻE SYGNOWANE PRZEZ STAROSTĘ GRODZKIEGO I URZĄD MIEJSKI.

W SYNAGODZIE PRZY UL. MIROWSKIEJ, GDZIE PÓŹNIEJ SVOJE OBOWIĄZKI SPRAWOWAŁ RABIN ASZ, JAK RELIKWIA NARODOWA CZCZONY BYŁ PRZEZ ŻYDÓW CZĘSTOCHOWIAN SZTANDAR Z BIAŁYM ORLEM - SZTANDAR WOJSK POLSKICH POWIERZONY NA PRZECHOWANIE PODCZAS ODWROTU ARMII NAPOLEOŃSKIEJ POD DOWÓDZTWE KSIĘCIA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO.

W 1861 ROKU, PRZED POWSTANIEM STYCZNIOWYM, NA NASZYM STARYM MIEŚCIE ODBYŁA SIĘ PATRIOTYCZNA DEMONSTRACJA MIESZKAŃCÓW. PROWADZILI JĄ, RAMIĘ W RAMIĘ, KSIĄDZ PROBOSZCZ Z KOŚCIOŁA ŚW. ZYGMUNTA I RABIN Z SYNAGOGI NA MIROWSKIEJ. ŻYDZI I POLACY SZLI WSPÓLNIE POD BIAŁO-CZERWONYMI BARWAMI. WSPÓLNIE TEŻ CIERPIELI ZA SWOJĄ ODWAGĘ, GDY W ODWET ZA MANIFESTACJĘ CARSCY ŻOŁDACY SPALILI STARE MIASTO.

MIESZKAŃCY NASZEGO MIASTA UZNALI WYSTAWĘ ŻYDZI CZĘSTOCHOWIANIE, KTÓREJ ZAMYŚŁ ZRODZIŁ SIĘ NA AKADEMII JANA DŁUGOSZA, ZA NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIE KULTURALNE 2004 ROKU.  
(...)

MÓGĘBYM JESZCZE DŁUGO O TYM MÓWIĆ... TAK JESTEM DUMNY Z PRZYKŁADU JAKI INNYM DAJE MOJE RODZINNE MIASTO. I DLATEGO KOCHANA CZĘSTOCHOWA BYŁA, JEST I NA ZAWSZE POZOSTANIE MOJĄ MAŁĄ OJCZYZNĄ.

CMENTARZ ŻYDOWSKI W CZĘSTOCHOWIE

LIST SKIEROWANY PRZEZ **ARYE EDELISTA**, PRZEWODNICZĄCEGO STOWARZYSZENIA CZĘSTOCHOWSKICH ŻYDÓW W IZRAELU DO PREZYDENTA MIASTA CZĘSTOCHOWY TADEUSZA WRONY, J.E. ARCYBISKUPA STANISŁAWA NOWAKA METROPOLITY CZĘSTOCHOWSKIEGO, CZŁONKÓW KOMITETU HONOROWEGO II KONGRESU CZĘSTOCHOWIAN ORAZ WSZYSCYCH UCZESTNIKÓW KONGRESU.

SZANOWNI CZĘSTOCHOWIANIE Z CAŁEGO ŚWIATA.

BARDZO ŻAŁUJĘ, ŻE NIE MOGĘ WZIĄĆ UDZIAŁU W II ŚWIATOWYM KONGRESIE CZĘSTOCHOWIAN. W DNIACH KONGRESU WYPADA ŻYDOWSKI NOWY ROK, NIE JEST TO ŚWIĘTO WESOŁYCH I UROCZYSTYCH POSIŁKÓW, LECZ ŚWIĘTO MODLITWY I ROZMYŚLANIA. WNOSZĘ WIĘC TEŻ MODLITWĘ ZA POMYSŁNOŚĆ KONGRESU, ZA OWOCNĄ JEGO PRACĘ I ZA SPOKOJNE I SZCZĘŚLIWE ŻYCIE DOBRYCH MIESZKAŃCÓW NASZEGO MIASTA I CZĘSTOCHOWIAN Z CAŁEGO ŚWIATA.

DRUGI KONGRES UTRWALI WIĘZY CZĘSTOCHOWIAN NA ŚWIECIE Z ICH MIASTEM RODZINNYM I WZMOCNI ICH WSPÓLNOTĘ.

ZWIĄZEK CZĘSTOCHOWIAN W IZRAELU ROZSZERZA SWĄ DZIAŁALNOŚĆ, SZCZEGÓLNIE WŚRÓD DRUGIEGO I TRZECIEGO POKOLENIA ORAZ NASZEGO KOMITETU.

KONTAKT Z CZĘSTOCHOWĄ JEST POWAŻNYM FAKTOREM W DZIAŁALNOŚCI NASZEGO ZWIĄZKU I DLA WZMOCNIENIA SENTYMENTU DO MIASTA RODZINNEGO LUB DO MIASTA RODZINNEGO PRZODKÓW, ORGANIZUJEMY WIZYTY W POLSCE Z NACISKIEM NA SPOTKANIA I POZNAWANIE CZĘSTOCHOWY ORAZ JEJ SPOŁECZNOŚCI.

W PRZYSZŁYM MIESIĄCU, PRZYJEŻDŻAMY DO CZĘSTOCHOWY Z 60-OSOBOWĄ GRUPĄ, KTÓRA TAM SPĘDZI 10, 11 I 12 PAŹDZIERNIKA.

CIEKAWY OBJAW: DO TEJ GRUPY DOŁĄCZAJĄ SIĘ TEŻ MŁODZI LUDZIE, KTÓRZY JUŻ ZWIEDZILI CZĘSTOCHOWĘ I CHCĄ BYĆ TAM ZNÓW, RAZEM Z RODZINĄ.

MYŚLĘ, ŻE JEST TO WYZNACZNIKIEM WYSIŁKU WSPÓLNEGO I PRZYCHYLNIEJ ATMOSFERE STWORZONEJ W CZĘSTOCHOWIE, KTÓRA SPRZYJA I ROZWIJA TEGO RODZAJU TURYSTYKĘ. MAM NADZIEJĘ, ŻE UCZESTNICY KONGRESU OPRACUJĄ DALSZE PLANY ROZWOJU STOSUNKÓW EKONOMICZNYCH I KULTURALNYCH MIĘDZY MIASTEM CZĘSTOCHOWĄ I CZĘSTOCHOWIANAMI NA ŚWIECIE. STOSUNKI MIĘDZY POLSKĄ A IZRAELEM ROZWIJAJĄ SIĘ POMYSŁNIE I NIE MA POWODU, BY CZĘSTOCHOWA NIE BRAŁA W NICH UDZIAŁU.

SERDECZNIE POZDRAWIAM I DO ZOBACZENIA NA III KONGRESIE.









- 1-2. II ŚWIATOWEMU KONGRESOWI CZĘSTOCHOWIAN TOWARZYSZYŁY LICZNE WYSTAWY FOTOGRAFICZNE M.IN. PAMIĄTKOWA WYSTAWA ZDJĘĆ Z I KONGRESU (2003 R.) ORAZ PLENEROWA PREZENTACJA „CZĘSTOCHOWA – MIASTO INICJATYW”, PODSUMOWUJĄCA TO, CO DZIAŁO SIĘ W CZĘSTOCHOWIE I CO SIĘ W MIEŚCIE ZMIEŃILO W CZASIE, JAKI UPŁYNAŁ OD PIERWSZEGO KONGRESOWEGO SPOTKANIA.
- 3-4. KONCERT JAZZOWY ZNAKOMITEGO GITARZYSTY KRZYSZTOFA MAJCHRZAKA – JEDNEGO Z UCZESTNIKÓW II ŚWIATOWEGO KONGRESU CZĘSTOCHOWIAN W ODRESTAUROWANYCH PIWNICACH CZĘSTOCHOWSKIEGO RATUSZA.
- 5-6. PROMOCJA NOWEJ KSIĄŻKI „DUSZA W KLATCE” TADEUSZA CHABROWSKIEGO – CZĘSTOCHOWSKO-NOWOJORSKIEGO POETY, UCZESTNIKA KONGRESU – W OŚRODKU PROMOCJI KULTURY „GAUDE MATER”.
- 7-8. SPOTKANIE „CZĘSTOCHOWA NASZEJ MŁODOŚCI” W SALI REPREZENTACYJNEJ RATUSZA MIEJSKIEGO Z UDZIAŁEM GOŚCI KONGRESU, POŁĄCZONE M.IN. Z WYSTĘPEM KAPELI PIOSENKI WSZELAKIEJ „U NAS W CZĘSTOCHOWIE”.

## II ŚWIATOWY KONGRES CZĘSTOCHOWIAN



## II ŚWIATOWY KONGRES CZĘSTOCHOWIAN



W PRZEDDZIEŃ OTWARCIA II ŚWIATOWEGO KONGRESU CZĘSTOCHOWIAN W SALACH MUZEUM CZĘSTOCHOWSKIEGO W RATUSZU MIEJSKIM OTWARTA ZOSTAŁA WYSTAWA MALARSTWA FRANCUSKIEJ GWIAZDY ŚWIATOWEGO KINA JULIETTE BINOCHÉ. WYSTAWĘ OTWORZYŁA MATKA AKTORKI – MONIQUE STALENS, KTÓRA URODZIŁA SIĘ W CZĘSTOCHOWIE. W MIEŚCIE MIESZKALI TEŻ DZIADEK I PRADZIADEK AKTORKI: ANDRÉ I HENRYK STALENSOWIE, BĘDĄCY WSPÓŁWŁAŚCICIELAMI ZAKŁADÓW BRANŻY TEKSTYLNEJ. JEJ BABCIA – JULIA MEYNARCZYK – BYŁA AKTORKĄ W CZĘSTOCHOWSKIM TEATRZE. RODZINA STALENSÓW OPUŚCIŁA POLSKĘ PO WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ.

JULIETTE BINOCHÉ PRZYSŁAŁA NA OTWARCIU WYSTAWY ODRĘCZNIE NAPISANY LIST NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI: *TE OBRAZY ZWYKLE WISZĄ W MOIM DOMU POD PARYŻEM. NIGDY ICH NIE WYSTAWIAŁAM, ZA WYJĄTKIEM CZARNO-BIAŁEGO PŁÓTNA, NAMALOWANEGO WSPÓLNIE Z CHRISTIANEM FENOULLAT. TE OBRAZY SĄ BARDZO INTYMNE, NIE CHCIAŁAM NIGDY ICH PREZENTOWAĆ (UWAŻAM, ŻE WYSTARCZAJĄCO EKSPONUJĘ SIĘ JAKO AKTORKA), RÓWNIEŻ DLATEGO, ŻE NIE SĄ ONE WYJĄTKOWE. OPOWIADAJĄ BOWIEM O ŚLADACH PRZYJAŹNI, O WSPOMNIENIACH MIŁOŚCI. URZĄD MIASTA CZĘSTOCHOWY Z ENTUZJAZMEM POSTANOWIŁ ODNOWIĆ ZWIĄZKI POMIĘDZY „DAWNYM” A „NOWYM” I TWORZYĆ WIĘZI POMIMO RAN I BOLESNYCH ROZSTAŃ Z PRZESZŁOŚCI. BRAWO! JESTEM Z PAŃSTWEM POMIMO MOJEJ NIEOBECNOŚCI (WŁAŚNIE KOŃCZĘ KRĘCIEĆ FILM W PARYŻU). PRZYJACIELE Z CZĘSTOCHOWY, Z GŁĘBI SERCA CHCIAŁAM WAM PODZIĘKOWAĆ, ZA UMOŻLIWIENIE MI ZAPREZENTOWANIA TYCH KILKU BARW. JEST TO SPOŚÓB POWIEDZENIA MOJEJ BABCI: „KOCHAM CIĘ I MYŚLĘ O TOBIE” I POWIEDZENIA MOJEJ MAMIE: „NIE JESTEŚ SAMA, JESTEM Z TOBĄ.” MAM NADZIEJĘ, ŻE PEWNEGO DNIA ZNÓW PRZYJADĘ DO POLSKI, DO WAS, ZOBACZYĆ PAŃSTWA NAPRAWDĘ, W OCZEKIWANIU NA TO WYOBRAŻAM WAS SOBIE.*

NA WYSTAWIE ZAPREZENTOWANYCH ZOSTAŁO 28 PRAC: OBRAZY, PASTELE I SZKICE, WŚRÓD KTÓRYCH ZNALAZŁ SIĘ M.IN. AUTOPORTRET AKTORKI ORAZ OBRAZ I RYSUNEK PRZEDSTAWIAJĄCE JEJ BABCIĘ - JULIĘ MEYNARCZYK – CZĘSTOCHOWIANKĘ, PO KTÓREJ PÓŹNIEJSZA GWIAZDA FILMOWA ODZIEDZICZYŁA IMIĘ.

WYSTAWIE MALARSTWA TOWARZYSZYŁA WYSTAWA FOTOGRAFII WYKONANYCH PRZEZ SIOSTRĘ JULIETTE BINOCHÉ – MARION STALENS, KTÓRA JEST M.IN. FOTOGRAFEM PLANU FILMOWEGO I AUTORKĄ FILMÓW DOKUMENTALNYCH O TEMATYCE SPOŁECZNEJ. WYSTAWA MARION STALENS NOSIŁA TYTUŁ „JULIETTE BINOCHÉ NA FOTOGRAFIACH SIOSTRY, MARION STALENS”.

### WYSTAWA MALARSTWA JULIETTE BINOCHÉ

1. WYSTAWA FOTOGRAFII MARION STALENS – SIOSTRY AKTORKI.
2. WERNISAŻ WYSTAWY - KWIATY DLA MONIQUE STALENS – MATKI AKTORKI - OD PREZYDENTA MIASTA TADEUSZA WRONY. MONIQUE STALENS JUŻ DWUKROTNI (W LATACH 2006-2007) PROWADZIŁA W CZĘSTOCHOWIE WARSZTATY TEATRALNE ZAKOŃCZONE SPEKTAKLAMI.
- 3-4. PREZENTACJA OBRAZÓW I RYSUNKÓW JULIETTE BINOCHÉ. WŚRÓD NICH OBRAZ PRZEDSTAWIAJĄCY SKRZYPKA PODAROWANY PRZEZ AKTORKĘ MIASTU CZĘSTOCHOWA I PREZENTOWANY OBECNIE W GALE-RII MALARSTWA I RZEŹBY MUZEUM CZĘSTOCHOWSKIEGO PRZY UL. KATEDRALNEJ 8.



## PRO-MEMORIA

**KALINA JĘDRUSIK (1931-1991) - 75. ROCZNICA URODZIN I 15. ROCZNICA ŚMIERCI W 2006 R.**

CÓRKA NAUCZYCIELA Z CZĘSTOCHOWSKIEGO GNASZYNA, PRZEDWOJENNEGO SENATORA RP HENRYKA JĘDRUSIKA, ABSOLWENTKA LICEUM IM. J. SŁOWACKIEGO, ŻONA ZNANEGO PISARZA STANISŁAWA DYGATA. JEDNA Z NAJBARDZIEJ INTRYGUJĄCYCH I ORYGINALNYCH POLSKICH AKTOREK I WOKALISTEK XX WIEKU. NIEKWESTIONOWANA GWIAZDA FILMU, TEATRU, PIOSENKI I KABARETU, NIEPOKORNA ARTYSTKA CZASÓW PRL.



## Sprawozdanie

*Jędrusik Kalina*

*w roku szkolnym 1951/52*

*W tym roku szkolnym Kalina Jędrusik ukończyła klasę pierwszą Liceum im. J. Słowackiego w Częstochowie. W tym czasie była członkinią Związku Młodzieży Polskiej. W tym roku szkolnym Kalina Jędrusik ukończyła klasę pierwszą Liceum im. J. Słowackiego w Częstochowie. W tym czasie była członkinią Związku Młodzieży Polskiej. W tym roku szkolnym Kalina Jędrusik ukończyła klasę pierwszą Liceum im. J. Słowackiego w Częstochowie. W tym czasie była członkinią Związku Młodzieży Polskiej.*



1-4 KADRY Z FILMÓW Z UDZIAŁEM KALINY JĘDRUSIK: „JAK BYĆ KOCHANA”, „ZIEMIA OBIECANA”, „JOWITA”, „LEKARSTWO NA MIŁOŚĆ”.





GDYBY ŻYŁA GDZIEŚ TAM W ŚWIECIE, ŚCIGAŁABY SIĘ Z MARYLIN MONROE. (...) NO, ALE KALINA NIE WYLĄDOWAŁA W HOLLYWOOD, TO I DOBRZE DLA NAS – JEJ PRZYJACIOŁ I PRZYJACIOŁEK. MIELIŚMY JEJ WIĘCEJ DLA SIEBIE I MOGLIŚMY NIE TYLKO OGRZAĆ SIĘ W BLASKU JEJ TALENTU I HUMORU, ALE SKORZYSTAĆ NIE RAZ I NIE TRZY Z JEDNEJ JESZCZE CZĄSTKI KALINOWOŚCI: Z JEJ NIEWIARYGODNEGO WPROST KOLEŻENSTWA I DOBROCI. NIE BYŁO TAKIEGO PSA, TAKIEGO KOTA I TAKIEGO PRZEDZIE WSZYSTKIM SŁABEGO CZŁOWIEKA, KTÓREMU NIE UMIAŁABY POMÓC.

AGNIESZKA OSIECKA O KALINIE JĘDRUSIK  
- WYPowiedź z albumu „FOTONOSTALGIA” ZOFII NASIEROWSKIEJ (ZDJEŃCIA)  
I AGNIESZKI OSIECKIEJ (KOMENTARZE), 1993.

SZOKOWAŁA (...). MAKIJAŻEM, STROJEM, A PRZEDZIE WSZYSTKIM STYLEM BYCIA. JEDNOCZEŚNIE PRAGNĘŁA BYĆ DLA LUDZI. BUDZIŁA TEŻ PODZIW I UWIELBIENIE. KIEDY JEŹDZIŁA PO KRAJU Z RECITALAMI, PODĄŻALI ZA NIĄ WIERNI WIELBICIELE. ŚPIEWAŁA NA MAŁYCH PROWINCJONALNYCH SCENACH, A LUDZIE RZUCAŁI JEJ KWIATY POD NOGI. BYŁA UOSOBNIENIEM WYTWORNEGO ŚWIATA. POSTACIĄ Z BAJKI. STAWAŁA SIĘ LEGENDĄ. KALINA SYMBOL. KALINA MIT. BO KIEDY PRAWDE I ZMYŚLENIE TRUDNO ROZDZIELIĆ, RODZĄ SIĘ LEGENDY. ŹRÓDŁEM LEGENDY KALINY JĘDRUSIK STAŁA SIĘ WŁAŚNIE JEJ INNOŚĆ. WBRĘW WSZYSTKIEMU I WSZYSTKIM ONA BYŁA NIEZALEŻNA, POZOSTAŁA SOBĄ. A ILE JEST PRAWDY W LEGENDZIE? NIE MA TO ZNACZENIA. KALINA POTRAFIŁA, JAK NIKT INNY, BUDZIĆ W NAS MARZENIA.

FRAGMENT ARTYKUŁU „BOSKA KALINA”  
PIOTRA GACKA, PRZEKRÓJ NR 31 Z 2000 R.

W LUTYM 2008 R. W CZĘSTOCHOWIE PO RAZ PIERWSZY ODBYŁ SIĘ I FESTIWAL DOBREJ PIOSENKI IM. KALINY JĘDRUSIK „KALINOWE NOCE, KALINOWE DNI”, A MUZEUM CZĘSTOCHOWSKIE PRZYGOTOWAŁO WYSTAWĘ Z CYKLU „GABINETY WYBITNYCH CZĘSTOCHOWIAN”, POŚWIĘCONĄ KALINIE JĘDRUSIK.





PROF. **MAREK S. SZCZEPAŃSKI**  
(WSPÓŁAUTOREM PRELEKCYJ BYŁ PROF. **BOHDAN JAŁOWIECKI**)

CZĘSTOCHOWIANOM  
W STRONĘ METROPOLII.  
DEKALOG MIASTA (REGIONU) NOWOCZESNEGO.

#### **TWARZĄ DO SIEBIE**

W pierwszej dekadzie XXI stulecia panuje dość powszechne przekonanie, że kluczowymi aktorami, gdyby użyć tutaj terminologii zaczerpniętej z socjologii dramaturgicznej, na światowej scenie są: globalna triada z jednej strony, z drugiej zaś - ponadnarodowe korporacje gospodarcze i niektóre wielkie miasta, metropolie. Triadę tworzą kraje Unii Europejskiej traktowane jako jeden względnie zintegrowany organizm, następnie USA, a może szerzej: państwa NAFTY (USA, Kanada i Meksyk) oraz kraje basenu Pacyfiku, z Japonią, Singapurem, Tajwanem, Australią i Nową Zelandią. Nie kwestionując roli tych krajów w systemie światowym, warto dostrzec sprawczą rolę największych korporacji gospodarczych o międzynarodowym kapitale i personelu. Wiele z Transnational Corporations (TNC's), jak się je określa, osiąga przychody roczne większe niżli Produkt Krajowy Brutto Polski. A zatem przykładowo jedna niezwykle rozbudowana firma, taka choćby jak General Motors, regularnie notuje przychody wyższe niżli PKB blisko czterdziestomilionowego państwa. Potęgę ekonomiczną tych gospodarczych molochów towarzyszą wpływy, manifestowane publicznie lub dostrzegane tylko w kuluarach, na politykę państw i ich ugrupowań, na losy krajów, regionów czy nawet kontynentów. Często filie i pojedyncze zakłady spod znaku TNC's ulokowane w poszczególnych państwach, również w Polsce, świadome potęgę gospodarczej, przyjmują postawę wyniosłej izolacji wobec regionu i miasta, w których na mocy decyzji inwestycyjnej się znalazły. Jest to pozycja, którą metaforycznie określić można jako odwrócenie plecami. Tymczasem dla dobrze pojętej kooperacji miasta oraz przedstawicielstwa korporacji międzynarodowych kluczowe jest odwrócenie twarzą do siebie. Chodzi tutaj o dostrzeganie przez korporację problemów lokalnych

i regionalnych, kwestii społecznych, gospodarczych czy kulturowych. Postrzeganie to nie może być wiązane jedynie ze sponsorowaniem miejscowych imprez, przedsięwzięć, ale odnosi się raczej do symbiotycznych związków nie naruszających istoty, odrębności, charakteru oraz sensu istnienia firmy i miasta. Istnieje wówczas spora szansa na rozgrywanie gry o sumie dodatniej, w której zyskują wszyscy uczestniczący w niej partnerzy. W przypadku odwrócenia plecami lub postawy wyniosłej izolacji toczy się raczej gra o sumie zerowej. Mieszkańcy miasta i regionu są bowiem przekonani, że sukces i zysk korporacji dokonują się przede wszystkim ich kosztem. I choć nie brakuje tego typu badań, to codzienna nieomal obserwacja przedstawicielstw wielkich firm światowych ulokowanych w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej skłania do takich właśnie refleksji. Niejako na marginesie rozważań o kluczowych aktorach na światowej scenie lokują się wielkie miasta, zwane również miastami globalnymi lub światowymi. Pojęcie to, używane przez wielu znakomitych socjologów miasta, takich choćby jak Saskia Sassen, odnosi się do największych miast świata. Ich potęga cywilizacyjna, a i wpływy, dawno przekroczyły granice krajów, w których są usytuowane. Nie ma wątpliwości, że Nowy Jork, Londyn, Paryż, Tokio czy Frankfurt nad Menem należą do takich właśnie ośrodków. I to nie tylko dlatego, że mieszkają w nich miliony mieszkańców, ale również ze względu na ich zamożność, fizyczne ulokowanie wielkich organizacji oraz instytucji o zasięgu i wpływie światowym, umiejscowienie wpływowych grup nacisku, biznesu czy – last but not least – polityki. Często do tej elitarnej grupy miast zalicza się, z powodów symbolicznych ośrodki mniejsze, o niekwestionowanym znaczeniu, z uwagi na ulokowanie ważnych instytucji, osób i firm. Mamy na myśli w tym przypadku Waszyngton, Brukselę czy wreszcie Strasburg. Radykalny wzrost znaczenia wielkich miast w skali światowej określany bywa mianem procesu metropolizacji.

#### **POTĘGA METROPOLII**

Metropolizacja jest to proces podejmowania w skali ponadnarodowej, przez niektóre duże miasta, funkcji kierowniczych w sferze gospodarczej oraz politycznej i/lub funkcji wzorotwórczych w kulturze. Metropolią jest miasto, które liczy co najmniej 500 000 mieszkańców i charakteryzuje się następującymi cechami: doskonałością usług, instytucji i wyposażenia, potencjałem innowacyjnym w zakresie technicznym, ekonomicznym, społecznym, politycznym i kulturalnym oraz wyjątkowością i specyfiką miejsca.

W metropoliach, w odróżnieniu od miast epoki przemysłowej nie produkuje się już w zasadzie towarów, ale świadczy usługi i wytwarza informacje. W metropoliach znajdują się siedziby wielkich korporacji i stąd płyną dyspozycje do zdelokalizowanych ośrodków produkcyjnych. Tu działają banki obsługujące te korporacje, kancelarie prawnicze, doradczycy oraz firmy zajmujące się marketingiem i reklamą. Metropolie są także siedzibą środków masowego przekazu o zasięgu krajowym lub międzynarodowym, miejscem luksusowej konsumpcji mieszkańców i przybywających do metropolii gości, interesantów i turystów. W wyniku tych procesów następuje silna segmentacja rynku pracy, podział na wysoko wykwalifikowanych, osiągających wysokie zarobki specjalistów i mało zarabiających, zagrożonych bezrobociem pracowników usług niskiej jakości, z których znaczna część pracuje w niepełnym wymiarze czasu. Wysoko wykwalifikowani specjaliści tworzą zaś nową klasę społeczną tzw. klasę metropolitalną, która funkcjonuje przemiennie w skali ponadnarodowej, w sieci wzajemnie powiązanych metropolii.

Metropolie funkcjonujące w układach sieciowych są powiązane silniej ze sobą niż z otaczającym je zapleczem. Otoczenie metropolii ulega szybkiej peryferyzacji zachowując jedynie pewne znaczenie jako rezerwuariat słabo wykwalifikowanej siły roboczej oraz punktowo - miejsce zamieszkania (gated community) i rekreacji dla zamożnych mieszkańców. W rezultacie obserwować można polaryzację na centrum, czyli metropolię i jej otoczenie oraz bliższe i dalsze peryferie. We wszystkich krajach europejskich istnieje tendencja do powiększania się różnic między centrami i peryferiami. W niektórych krajach różnice te są szczególnie duże, toteż można mówić o postępującym wykluczeniu znacznego odsetka mieszkańców peryferii. Jest to wykluczenie ekonomiczne - z rynku pracy, a przede wszystkim społeczne. Drugim rodzajem polaryzacji są zróżnicowania wewnątrz metropolii. W metropoliach kontrast między bogactwem i biedą jest najbardziej widoczny.



Wynika to nie tyle z bezwzględnej biedy, bo poziom życia jest tam ogólnie wyższy, ile ze szczególnego nagromadzenia bogactwa, które tam właśnie się koncentruje. Silne różnicowanie na tle społecznym, a w wielu europejskich metropoliach także na tle etnicznym są stałym podłożem napięć i konfliktów.

Jedną z ważnych cech procesu metropolizacji jest ruchliwość przestrzenna, która na tych obszarach jest znacznie większa niż na peryferiach i stale wzrasta. W krajach zachodnich w ostatnich kilkunastu latach ruchliwość mieszkańców metropolii powiększyła się ponad trzykrotnie. Mieszkaniec metropolii jeszcze niedawno przemierzał dziennie trzy kilometry, a obecnie przemierza dziesięć. Ruchliwość jest podstawą relacji społecznych i przestrzennych, ruchliwość umożliwia nam więzi z innymi ludźmi i miejscami. Płaszczyzną relacji społecznych staje się nie miejsce, ale przestrzeń przepływów. Ograniczenie ruchliwości powoduje upośledzenie i wykluczenie społeczne.

Zbiorowość metropolitalna lokuje się w wielu współzależnych sieciach ułatwiających ruchliwość osób, dóbr i informacji. Wytwarza się nowy typ gęstych choć powierzchownych i zindywidualizowanych relacji społecznych. Uspołecznienie zmienia swój charakter i postępuje jego, jak to określa Manuel Castells, prywatyzacja. Po okresie solidarności mechanicznej charakterystycznej dla społeczności wioskowych i organicznej typowej dla społeczeństw industrialnych pojawia się, jak ją nazywa François Ascher, solidarność komutatywna, czyli przemienne.

Indywidualizacji potrzeb i zachowań towarzyszy coraz większa zależność mieszkańców metropolii od systemów technicznych. Wzrasta zatem ryzyko dezorganizacji życia w przypadku ich awarii (np. ostatnie awarie systemów energetycznych w USA, Kanadzie, czy we Włoszech). Mieszkańcy metropolii są w większym stopniu niż ludzie zamieszkujący obszary peryferyjne narażeni na ryzyko związane z zanieczyszczeniem środowiska, wypadkami drogowymi i zamachami terrorystycznymi. Zagrożenia te wywołują egzystencjalny stres.

#### MIĘDZY PRAGĄ I WARSZAWĄ

Jak wynika z badań Lise Bourdeau-Lepage, która od kilku lat prowadzi badania procesu metropolizacji w krajach postsocjalistycznych, we wszystkich miastach obserwować można dezindustrializację, która najszybciej przebiegała w Warszawie, choć odsetek zatrudnionych w produkcji jest podobny jak w Budapeszcie i większy niż w Pradze. Natomiast w Warszawie występują najwyższe odsetki zatrudnionych w finansach i innych usługach wyższego rzędu.

Procesy metropolizacji w krajach postsocjalistycznych są jednak przede wszystkim widoczne w ich stolicach. Zjawisko to można zilustrować polskim przykładem.

Tabela ta informuje o udziale Warszawy w poszczególnych rodzajach działalności w porównaniu z innymi potencjalnymi metropoliami. Wyniki badań cytowanej autorki

KONCENTRACJA DZIAŁALNOŚCI W POLSKICH POTENCJALNYCH METROPOLIACH

	PRZEMYSŁ	BUDOWNICTWO	USŁUGI RYNKOWE			USŁUGI NIERYNKOWE	OGÓŁEM USŁUGI
			OGÓŁEM	FINANSE	DLA FIRM		
WARSZAWA	0,80	0,90	1,20	1,50	1,30	0,90	1,08
WROCŁAW	0,90	1,10	0,95	0,94	0,99	1,10	1,01
POZNAŃ	1,00	1,10	0,98	0,80	0,90	1,00	0,98
KRAKÓW	1,00	1,30	0,90	0,60	0,96	1,10	0,97
GDAŃSK	1,10	1,10	0,90	0,70	0,80	1,10	0,97
ŁÓDŹ	1,30	0,70	0,90	0,70	0,80	1,10	0,93
ŚREDNIA	1,00	1,00	1,00	1,00	1,00	1,00	1,00

ŹRÓDŁO: L. BOURDEAU-LEPAGE, 2004

potwierdzają nie tylko wysoką pozycję stolicy, ale także Wrocławia i Poznania, którą ujawniają także polskie badania. I tak np. na skali uporządkowania miast Polski pod względem 18 cech charakteryzujących ich sytuację gospodarczą pierwsze miejsce zajmuje Warszawa przed Poznaniem i Wrocławiem. Kolejne miejsca wśród potencjalnych metropolii zajmują Kraków i Gdańsk. Natomiast najmniej korzystną pozycję ma Łódź.

Jednakże Warszawa wśród polskich metropolii zajmuje szczególną pozycję. W stolicy ma swoje główne siedziby 500 największych polskich przedsiębiorstw. W mieście tym także szybko rozwija się działalność doradcza. W ciągu dziesięciu lat liczba takich firm wzrosła z 9 do 432. Również szybko rośnie liczba kancelarii notarialnych i adwokackich. W 2000 roku działały w Warszawie 714 kancelarie adwokackie i 94 notarialne, w roku 1996 odpowiednio 599 i 65.

Obserwacja procesów transformacji w Polsce pokazuje, że metropolie rozwijają się szybciej niż województwa, do których należą, dotyczy to szczególnie Krakowa, Warszawy i Poznania. Powiększa się także dystans między miastami a otaczającymi je obszarami. W zależności od wielkości miasta jego promień oddziaływania sięga 20-50 km, zaś poza tym obszarem można obserwować stagnację, a nawet regres, który wynika z „wylukiwania” z tego obszaru zasobów ludzkich i materialnych.

Chociaż ekstrapolacja istniejących trendów, szczególnie w wieloletniej perspektywie, jest ryzykowna to można jednak przewidywać, że zjawiska globalizacji gospodarki sprzyjające procesom metropolizacji będą się w nadchodzącym dziesięcioleciu, także w Polsce, nasilać. Wynika to przede wszystkim ze zmian technologicznych i udziału nauki w rozwoju gospodarczym, który ma charakter sieciowy, zaś węzłami tych sieci stają się właśnie metropolie. Jeżeli przyjąć takie założenie to jedynie Warszawa, która dysponuje największym potencjałem naukowym, finansowym i informacyjnym oraz jest głównym centrum decyzyjnym ma szansę na metropolitalny rozwój. Cechy te powodują, że stolica będzie rozwijać się, mimo istniejących ograniczeń, szybciej niż inne miasta.

O powodzeniu pozostałych potencjalnych metropolii będą przede wszystkim decydować ich powiązania z przestrzenią europejską. Największe szanse z tego punktu widzenia mają Poznań i Wrocław. Kraków, dysponując najbogatszym w Polsce zasobem turystycznym, może stać się bardziej atrakcyjny kiedy będzie można do niego względnie wygodnie dojechać. Położone peryferyjnie Trójmiasto znajduje się w znacznie gorszej sytuacji niż Poznań, Wrocław i Kraków. W stosunku do tych trzech miast ma ono najmniejsze szanse na zdynamizowanie rozwoju, ponieważ obok niekorzystnego położenia ma także najslabszy potencjał naukowy. Kolejną cechą negatywną jest niemożność prowadzenia jednolitej polityki rozwoju na tym obszarze przez istniejące trzy samorządy, które - zamiast ścisłej współpracy - konkurują ze sobą. Natomiast niewątpliwym atutem Trójmiasta jest największy po Krakowie zasób turystyczny. Wśród sześciu potencjalnych metropolii najmniejsze szanse ma niewątpliwie Łódź, miasto o najniższym potencjale rozwojowym, które cechuje stagnacja gospodarcza a i regres ludnościowy.

Wśród potencjalnych metropolii osobne miejsce zajmuje konurbacja górnośląska składająca się z kilkunastu miast o bardzo różnej sytuacji gospodarczej i urbanistycznej. W najlepszej sytuacji są cztery miasta: Gliwice, Katowice i Tychy oraz w pewnym stopniu Dąbrowa Górnicza. W pozostałych miastach występują liczne przemysłowe odłogi, a substancja miejska jest zdegradowana. Rekultywacja terenów przemysłowych i rewitalizacja miast będzie bardzo kosztowna i długa. Biorąc pod uwagę doświadczenia zagraniczne (Ruhra, Pas de Calais) będzie to trwało, przy optymistycznym założeniu, około 30-40 lat.

#### DEKALOG MIASTA (REGIONU) NOWOCZESNEGO

Analiza idealnotypologicznych, a zatem najważniejszych, cech miast oraz regionów nowoczesnych, zarówno europejskich, jak i pozaeuropejskich, skłania do przedstawienia świeckiego dekalogu takich charakterystyk. Pozwolą one, być może, na szersze wyobrażenie o koniecznych kierunkach przemian rodzimych miast i regionów, w tym również regionów tradycyjnego przemysłu. Można zatem założyć, że nowoczesne miasta i region – mutatis mutandis – cechuje:



1. Dbłość o wysoki poziom kapitału ludzkiego i społecznego mieszkańców miasta i regionu, mierzonego ich wykształceniem, zdolnością do pracy, kondycją fizyczną i dyspozycją psychiczną, umiejętnością kooperacji z innymi, zakresem społecznego zaufania, gotowością do dialogu i kompromisu, tolerancją wobec inności etnicznej, narodowej, rasowej czy wreszcie kulturowej. Ważna jest także przejrzystość transakcji biznesowych i niski poziom korupcji oraz jej przejawów. Wysoki poziom kapitału ludzkiego i społecznego ułatwi rozbudowę sektora usług tradycyjnych i nowoczesnych oraz przemysłów innowacyjnych, nastawionych również na klientów zagranicznych. Miasto i region potrzebują zarówno kupców, szewców, krawców, kominarzy, jak i bankowców, informatyków, specjalistów od obrotu nieruchomościami, agentów ubezpieczeniowych, profesjonalistów świadczących usługi medyczne, edukacyjne, turystyczne i rekreacyjne.

2. Zdolność do przyjmowania kapitałów i inwestycji zagranicznych, a także ekspertów z obcymi paszportami. Wymaga to sieci odpowiednich hoteli, restauracji, szkół z wykładowymi językami obcymi, obiektów rekreacji oraz innych miejsc społecznego skupienia, zachęcających do emocjonalnego związku z miastem. Wysoki poziom identyfikacji, powiązany z atrakcyjnością miasta ogranicza dysfunkcyjne, definitywne, migracje młodych mieszczan o wysokich aspiracjach życiowych i profesjonalnych. Stanowi zarazem o sile i zdolności przyciągania do ośrodka ludzi z zewnątrz.

3. Obecność firm zagranicznych, zwłaszcza wielkich korporacji międzynarodowych, banków, instytucji naukowych oraz placówek dyplomatycznych. Nie zastępują one jednak miejsc ułatwiających życie codzienne stałych mieszkańców i przybyszów, takich jak sklepy, kina, galerie czy restauracje, ale je dopełniają.

4. Możliwość eksportu miejskich i regionalnych przedsiębiorstw, instytucji kulturalnych, artystycznych, naukowych i ich przedstawicieli poza granice miasta, regionu czy kraju. Ugruntowuje to pozycję miasta w układzie krajowym czy kontynentalnym i jego marketingową reputację, ułatwiając dalszą ekspansję ekonomiczną.

5. Gotowość do stałej rozbudowy zarówno tradycyjnej infrastruktury (drogi i sieci), jak i nowoczesnej infrastruktury, umożliwiającej intensywną komunikację, w tym wirtualną, z zagranicą i całym światem. W mieście nowoczesnym znoszone zostają zatem kolejne granice w globalnej komunikacji.

6. Połączenie gęstym układem transportowym, systemem dróg i autostrad z innymi miastami i regionami; nowoczesne ośrodki Europy i świata cechuje duży ruch pocztowy, telekomunikacyjny i turystyczny. Zdecydowana większość z nich posiada w bezpośrednim zasięgu, dobrze skomunikowany, pasażerski port lotniczy.

7. Rozbudowa centrów kongresowych i wystawienniczych oraz powierzchni biurowych o zróżnicowanym standardzie. Organizacja imprez naukowych, wielkich wystaw czy kongresów, nie tylko promuje miasto czy region, tworzy wokół niego przyjazny klimat i zaświadcza o przychylności mieszczan wobec pracy intelektualnej, ale stanowi również źródło poważnych wpływów finansowych.

8. Obecność siedzib środków przekazu masowego o zasięgu krajowym czy międzynarodowym. Informacja oraz wiedza to kluczowe i drogie towary miejskich oraz regionalnych społeczeństw przemysłowych, a wielkie instytucje masowego przekazu stanowią ważny element transmisji i upowszechnienia tych niepowtarzalnych towarów.

9. Organizacja kongresów, festiwali, imprez sportowych, naukowych, wydarzeń i happeningów artystycznych. Ulokowanie instytucji zajmujących się relacjami zagranicznymi, o ustalonej międzynarodowej marce (np. kluby sportowe, zespoły artystyczne). Ważną rolę odgrywa promocja miasta i jego dobry marketing oraz dbłość o niepowtarzalny, łatwo rozpoznawalny w kraju i na świecie, znak miasta.

10. Uczestnictwo w europejskim i światowym systemie miast oraz regionów, udział w stowarzyszeniach miast bliźniaczych i prezentacjach dokonań miejskich. W ten sposób







FOTOGRAFIA ZBIOROWA UCZESTNIKÓW II ŚWIATOWEGO KONGRESU CZĘSTOCHOWIAN



**GALERIA MALARSTWA I RZEŻBY MUZEUM CZĘSTOCHOWSKIEGO**, OTWARTA W 2007 R.,  
MIEŚCI SIĘ W ZABYTKOWEJ, DWUPIĘTROWEJ KAMIENICY MIESZCZAŃSKIEJ Z POCZĄTKU XX  
WIEKU PRZY UL. KATEDRALNEJ 8 W CZĘSTOCHOWIE. WNĘTRZA ODRESTAUROWANEJ KAMIENICY  
ZDOBIĄ ZACHOWANE POLICHROMIE ŚCIENNE I SUFITOWE, STIUKI ORAZ ZABYTKOWE  
PIECE, STANOWIĄC STYLowe TŁO DLA PREZENTOWANYCH W GALERII EKSPOZYCJI.





W GALERII PODZIWIĄC MOŻNA TRZY STAŁE WYSTAWY: „Sztuka okresu Młodej Polski” (z obrazami m. in. Jacka Malczewskiego i Józefa Mehoffera), „Polska sztuka awangardowa i nowoczesna” (z dziełami np. Andrzeja Pronaszk, Jana Cybisa, Jonasza Sterna, Tadeusza Kantora, Jerzego Nowosielskiego i Kazimierza Mikulskiego) oraz „Sztuka Częstochowy XIX i 1 połowy XX wieku” (przypominająca twórczość bardziej i mniej znanych częstochowskich artystów – np. Alfonsy Kanigowskiej, Wandy Wereszczyńskiej, Józefa Mączyńskiego, Władysława Rudlickiego i Stanisława Barylskiego). Na parterze kamienicy przy ul. Katedralnej 8 przygotowane zostały sale ekspozycyjne kolekcji dzieł Jerzego Dudy-Gracza.





## PRO MEMORIA

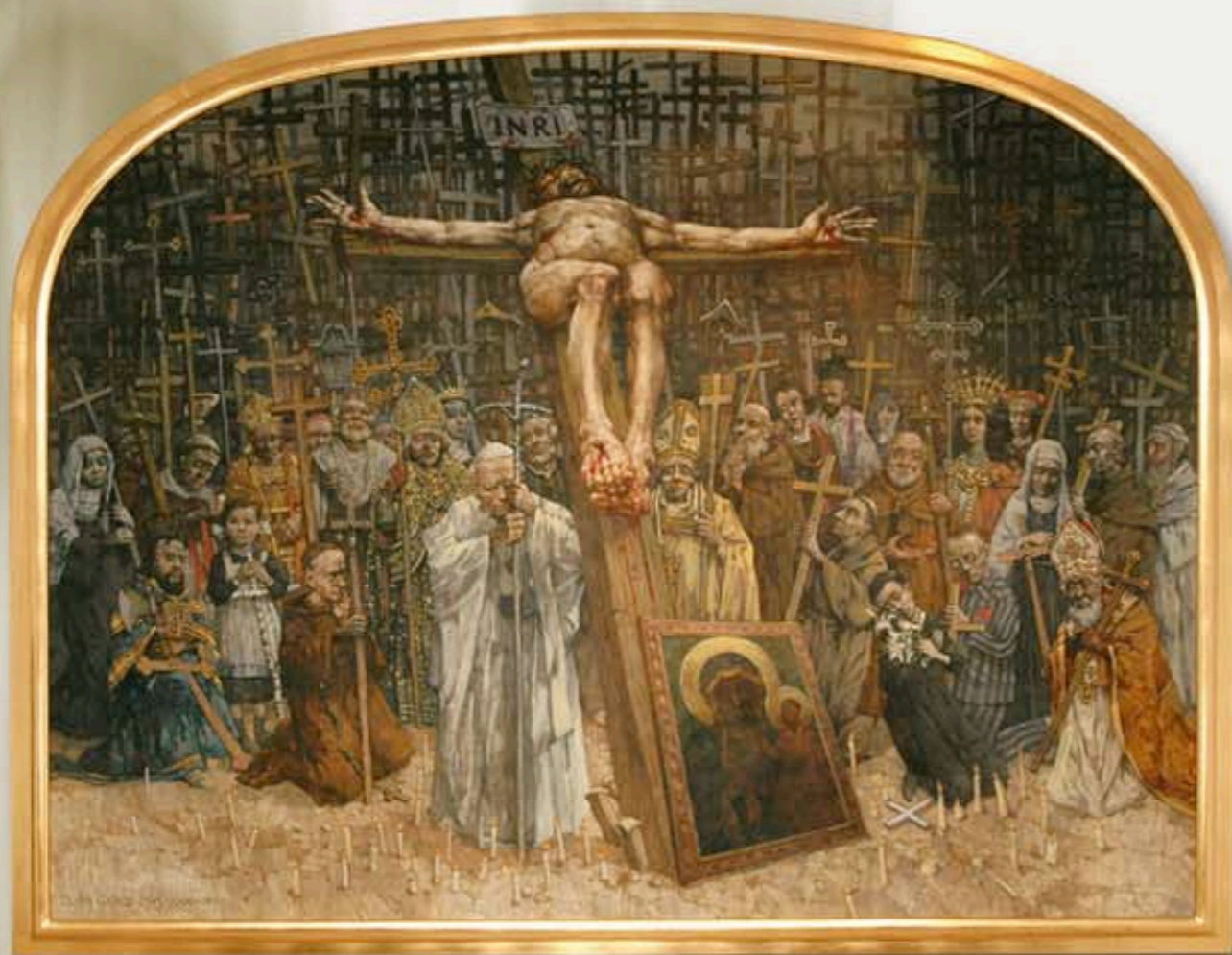
**JERZY DUDA-GRACZ** (1941-2004) - w 2006 r. Jerzy Duda-Gracz skończyłby 65 lat. W 2009 r. minie 5 lat od jego śmierci.

Częstochowianin, absolwent częstochowskiego „Plastyka”. Jeden z najbardziej znanych i rozpoznawalnych na świecie polskich malarzy współczesnych. Według ogólnopolskiego sondażu przeprowadzonego w 2007 r. – najbardziej popularny polski malarz powojenny. Określany przez recenzentów jako „wnikliwy satyryk”, „awanturник sztuki”, „artysta osobny”, miał mnóstwo zagorzałych zwolenników, ale i nie mało krytyków swojej twórczości. Zmarł nagle w czasie pleneru malarskiego w Łagowie.



DUDA GRACZ





*MYŚLĘ O CZĘSTOCHOWIE, Z KTÓREJ UCIEKŁEM DO LEPSZEGO ŚWIATA, ALE KTÓRĄ PRZECIEŻ NIOSŁEM ZE SOBĄ GDZIEKOLWIEK SZEDŁEM, BO BYŁA WE MNIE ZAWSZE, NA CO MAM DOWÓD W KAŻDYM OBRAZIE, JAKI NAMALOWAŁEM.*

*MOJE RODZINNE MIASTO W SWOJEJ SPRZECZNOŚCI, ROZPIĘTE MIĘDZY MIŁOŚCIĄ, ROZPACZĄ A DRWINĄ JEST MOIM HERBEM RODOWYM, MOIM ARTYSTYCZNYM SZLACHECTWEM ZE ŚMIERDZĄCEJ POMYJAMI I PACHNĄCEJ JAŚMINEM I BZEM ULICY ŚNIADECKICH. NIE TRZEBA BYŁO WIELE, ABYM POJAŁ, ŻE PRÓBUJĄC JĄ WYRAZIĆ SWOIMI OBRAZAMI, BIEGAM WCIAŻ Z WYWIESZONYM OZOREM, JAK WIERNY KUNDEL ZA WŁASNYM OGONEM.*

*(...) MIAŁEM W SZKOLE I NA AKADEMII WIELU PEDAGOGÓW, ALE JEMU ZAWDZIĘCZAM ARTYSTYCZNE „WSZYSTKO”. (...) PROFESOR MESJASZ NAUCZYŁ MNIE NAJWAŻNIEJSZEGO: WIERNOŚCI SOBIE, ZAWSZE I WSZĘDZIE. DAŁ MI RECEPTĘ NA SZCZĘŚCIE BYCIA WOLNYM PACYKARZEM, NIEZALEŻNYM OD ŻADNYCH METOD, SPOSOBÓW I KONWENCJI, OBOJĘTNYM NA OPINIE KRYTYKÓW I ARTYSTÓW, LEKCEWAŻĄCYM AKTUALNE MODY, PRĄDY I KIERUNKI W SZTUCE. NAUCZYŁ MNIE RAZ NA ZAWSZE, ŻE JEST PRZEDZĘ MNĄ TYLKO JEDNO ZADANIE, ABYM PAMIĘTAJĄC KIM JESTEM, CODZIENNIE PRÓBOWAŁ WYRAŻAĆ SIEBIE I MÓJ ŚWIAT.*

JERZY DUDA-GRACZ,  
CYTATY Z KSIĘGI JUBILEUSZOWEJ WYDANEJ  
Z OKAZJI 50-LECIA LICEUM PLASTYCZNEGO W CZĘSTOCHOWIE,  
CYT. ZA ARTYKULEM TADEUSZA PIERSIĄKA „W SMRODZIE POMYJ I ZAPACHU  
BZÓW. CZĘSTOCHOWSKA MŁODOŚĆ JERZEGO DUDA-GRACZA”,  
GAZETA WYBORCZA - CZĘSTOCHOWA, 18 LUTEGO 2005 R.

JEDNYM Z NAJWYBITNIEJSZYCH DZIEŁ JERZEGO DUDA-GRACZA JEST CYKL „GOLGOTA JASNOGÓRSKA” EKSPONOWANY W GÓRNEJ KONDYGNACJI WEJŚCIOWEJ KAPLICY MATKI BOŻEJ NA JASNEJ GÓRZE. W OSTATNICH LATACH ŻYCIA JERZY DUDA-GRACZ PRACOWAŁ NAD CYKLEM OBRAZÓW BĘDĄCYCH MALARSKĄ INTERPRETACJĄ DZIEŁ CHOPINA.



## PRO MEMORIA

**MARIAN MICHALIK (1947-1997)** - 10. ROCZNICA ŚMIERCI  
W 2007 R., 60. ROCZNICA URODZIN W 2007 R.

WYBITNY MALARZ I GRAFIK, MIESZKAJĄCY I TWORZĄCY W CZĘSTOCHOWIE. PRZEDSTAWICIEL REALIZMU MAGICZNEGO, TWÓRCA INTRYGUJĄCYCH MARTWYCH NATUR, KOMPONOWANYCH ZE ZWYKŁYCH PRZEDMIOTÓW, ŁĄCZĄCYCH SIĘ W TEMATYCZNE CYKLE. UCZESTNIK KILKUDZIESIĘCIU WYSTAW INDYWIDUALNYCH I ZBIOROWYCH, CZŁONEK EUROPEJSKIEJ AKADEMII SZTUKI, NAUKI I LITERATURY W PARYŻU, MECENAS I OPIEKUN MŁODYCH TWÓRCÓW. OD 2001 R. MIEJSKA GALERIA SZTUKI W CZĘSTOCHOWIE CO TRZY LATA ORGANIZUJE OGÓLNOPOLSKI KONKURS NA OBRAZ DLA MŁODYCH MALARZY IM. MARIANA MICHALIKA.

W 2007 R. OBCHODZIŁBY SWOJE 60. URODZINY. W TYM SAMYM ROKU MINĘŁO 10 LAT OD JEGO TRAGICZNEJ ŚMIERCI (ZGINĄŁ WRAZ Z ŻONĄ W WYPADKU SAMOCHODOWYM).

*TYCH, CO POTRAFIĄ UDOLNIE WYMACHIWAĆ PĘDZLEM, NIE BRAK W KOŃCU NA TYM ŚWIECIE. ALE U NIEGO JEST COŚ WIĘCEJ. COŚ, CO ZWYKŁO SIĘ PRZYPISYWAĆ SIEDEMNASTOWIECZNYM, MARTWYM NATUROM HOLENDERSKIM, A CO CZYNIŁO JE MAŁYMI TRAKTATAMI FILOZOFICZNYMI DO OGLĄDANIA. PRZY POMOCY MALARSTWA, PRZEDSTAWIAŁY ONE PIĘKNE - JAK WSZYSTKO CO SIĘ WTEDY ROBIŁO - NIEWIELKIE MODELE ÓWCZESNEGO, LUDZKIEGO KOSMOSU. NIE INACZEJ JEST W OBRAZACH MARIANA MICHALIKA. WIEDZIONY INTUICJĄ (A MOŻE PREMEDITACJĄ?) POKAZUJE NAM ZŁOŻONOŚĆ ŚWIATA, POMIESZCZONĄ W RAMACH POJEDYNCZYCH OBRAZÓW. I JESZCZE COŚ. COŚ, O CZYM OD STULECI USILUJE SIĘ PISAĆ, ALE CO WYMYKA SIĘ SŁOWOM.*

HENRYK WANIEK O MALARSTWIE MARIANA MICHALIKA  
- FRAGMENT TEKSTU Z KATALOGU WYSTAWY MEMORIALNEJ „MICHALIK”, MIEJSKA GALERIA SZTUKI W CZĘSTOCHOWIE, MARZEC-KWIECIEŃ 1998



M. Michalik







(...) PRZECIWIENSTWO RZECZY DOBRZE OSWOJONYCH, CODZIENNYCH, TCHNĄCYCH AURĄ WSPÓLNYCH NAM PRADZIEJÓW I RZECZY ZE ŚWIATA EZOTERII, O NIEZNANYM PRZEZNACZENIU, JAKBY WYZWOLONYCH Z POSPÓLNEGO, PIĘKNEGO SNU.

WSPÓLISTNIENIE BYTÓW Z ODMIENNYCH ŚWIATÓW I ODRĘBNYCH OBSZARÓW ZNACZEŃ WYWOŁUJE ODCZUCIE EMOCJONUJĄCEJ NIEPEWNOŚCI, KIEDY SIĘ TO WSZYSTKO ZDARZYŁO, ALBO MOŻE WRAŻENIE, ŻE MOŻE WYSZLIŚMY JUŻ POZA CZAS FIZYCZNIE NAM DANY.

GDY PATRZĘ I OBSERWUJĘ TE MAŁE ŚWIATY MICHALIKA, ZASTYGLĘ W NIEZŁOMNYM TRWANIU, PODDAJĘ SIĘ WRAZ Z INNYMI ICH POGODNEJ MELANCHOLII, LECZ ODCHODZĄC CZUJĘ, ŻE UNOSZĘ WRAŻENIE JEDNO Z BARDZO WIELU MOŻLIWYCH, KTÓRE TYM SIĘ JEDYNI WYRÓŻNIA, ŻE JEST MOJĄ OSOBISTĄ WŁASNOŚCIĄ.

STANISŁAW K. STOPCZYK O MALARSTWIE MARIANA MICHALIKA  
– FRAGMENT TEKSTU Z KATALOGU WYSTAWY MEMORIALNEJ „MICHALIK”,  
MIEJSKA GALERIA SZTUKI W CZĘSTOCHOWIE, MARZEC-KWIECIEŃ 1998







5



1



2



6



7



3



4



8



9



**MIĘSKA GALERIA SZTUKI** w Częstochowie to od trzydziestu lat miejsce kontaktu ze sztuką. Galeria prezentuje dzieła znakomitych twórców, wspiera nowe talenty artystyczne organizując prestiżowe konkursy dla młodych plastyków (np. „Konkurs na obraz dla młodych malarzy im. M. Michalika”), przygotowuje także wystawy problemowe, w których poprzez prezentację dzieł sztuki poruszane są istotne kwestie ludzkiej egzystencji (m.in. „Refleksja o śmierci”, „Czy malarstwo może zbawić”, „Czas w fotografii, Czas fotografii”, „Żywy zwierząt”). Istotną rolę w budowaniu tradycji galerii mają wystawy o charakterze cyklicznym: Plener Miejski, Ogólnopolski Plener Jurajska Jesień, Triennale Sztuki „Sacrum” (foto 3, 4, 7) i towarzyszący wystawie Festiwal Sztuk „Sacrum” (koncerty, spektakle, wydarzenia plenerowe, przeglądy filmów, sesje naukowe oraz publikacje książkowe). Miejska Galeria Sztuki promuje artystów mieszkających lub powiązanych z Częstochową (foto 1 - Ałojzy Gryt, Tomasz Tomaszewski, Rzeźba, 2005; foto 2 - Marek Mielczarek, „Międzyprzestrzenie”, 2007; foto 6, 9 - „Potęga wyobraźni. Mistrzowie z Częstochowy”, 2005; foto 8 - „Pamięć i obraz. Jerzy Pogorzelski” - malarstwo i rysunek, 2007. Od 2006 r. w galerii funkcjonuje Muzeum Zdzisława Beksińskiego - stała ekspozycja malarstwa i rysunków Beksińskiego ze zbiorów Anny i Piotra Dmochowskich (foto 5).





**MUZEUM KOPALNICTWA** TO REPLIKA KOPALNI GÓRNICZWA RUD ŻELAZA, UTWORZONA W LATACH 1974-1976 W PODZIEMNYCH KORYTARZACH DO ŻŁUDZENIA PRZYPOMINAJĄCYCH PRAWDZIWE WYROBISKA KOPALNIANE, W LATACH 70-TYCH WYPOSAŻONA W SPRZĘT POCHODZĄCY Z ZAMYKANEJ KOPALNI „SZCZĘKACZKA”. ZNAJDUJE SIĘ W POŁUDNIOWO – ZACHODNIEJ CZĘŚCI PARKU IM. STANISŁAWA STASZICA, POMIĘDZY PASAŻEM BISKUPA BAREŁY A ULICĄ 7 KAMIENIC. W PODZIEMIACH ZNAJDUJĄ SIĘ DWA PODŁUŻNE KORYTARZE: PÓŁNOCNY I POŁUDNIOWY, Z KTÓRYCH JEDEN ROZDWAJA SIĘ NA ZACHÓD I PÓŁNOCNY-ZACHÓD ORAZ KORYTARZE POPRZECZNE: WSCHODNI I ZACHODNI. REKONSTRUKCJĘ KOPALNI RUD ŻELAZA, ZAMKNIĘTĄ ZE WZGLĘDU NA STAN TECHNICZNY PRZEZ OSTATNICH KILKANAŚCIE LAT, UDOŚTĘPNIONO PO GRUNTOWNYM, TRWAJĄCYM DWA LATA REMONCIE, DO PONOWNEGO ZWIEDZANIA W MAJU 2008 ROKU.





## ORGANIZATORZY II ŚWIATOWEGO KONGRESU CZĘSTOCHOWIAN

OŚRODEK PROMOCJI KULTURY „GAUDE MATER”

URZĄD MIASTA CZĘSTOCHOWY:

WYDZIAŁ ORGANIZACYJNY  
WYDZIAŁ KULTURY I SZTUKI  
WYDZIAŁ KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ

## BIURO ORGANIZACYJNE II ŚWIATOWEGO KONGRESU CZĘSTOCHOWIAN

OŚRODEK PROMOCJI KULTURY „GAUDE MATER”

UL. DĄBROWSKIEGO 1, 42-202 CZĘSTOCHOWA  
TEL. (+48) 34 324 36 38, FAX (+48) 34 365 17 60  
BIURO@GAUDEMATER.PL



## MATERIAŁY POKONGRESOWE

### WYDAWCA:

URZĄD MIASTA CZĘSTOCHOWY - WYDZIAŁ KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ

UL. ŚLĄSKA 11/13, 42-217 CZĘSTOCHOWA  
TEL. (+48) 34 370 73 27  
KOS@CZESTOCHOWA.UM.GOV.PL  
WWW.CZESTOCHOWA.PL

### REDAKCJA:

TERESA KACZOR

### REDAKCJA TEKSTÓW:

WŁODZIMIERZ TUTAJ

### PROJEKT GRAFICZNY I ELEKTRONICZNE OPRACOWANIE GRAFIKI:

ELŻBIETA SIWIK

### PROJEKT GRAFICZNY TEKSTU:

JANUSZ PACUDA

### FOTOGRAFIE:

ARKADIUSZ BELICA (STR. 31, FOTO1)  
ZBIGNIEW BURDA (STR. 110-111)  
PIOTR DEUBAK (STR. 38 – PORTRET LUDMIŁY MARJAŃSKIEJ)  
ADAM MARKOWSKI (STR. 16-17, 96-97, 98, 111)  
JANUSZ MIELCZAREK (STR. 100 – PORTRET JERZEGO DUDY-GRACZA, STR. 105 – PORTRET MARIANA MICHALIKA)  
JUSTYNA RYBAK (STR. 6-7, 52-53)  
ELŻBIETA SIWIK (STR. 2-3, 12-13, 19, 25, 28-29, 34-35, 36-37, 40-41, 43, 50-51, 60-61, 62-63, 65, 68, 71, 74-75, 76-77, 86-87, 93, 96-97, 98-99, 102-103)  
ZDZISŁAW SOWIŃSKI (STR. 21)  
JANUSZ STĘPIEŃ (FOTOREPORTAŻ Z KONGRESU)  
KRZYSZTOF ŚWIERTOK (FOTOREPORTAŻ Z KONGRESU)  
ORAZ FOTOGRAFIE Z ARCHIWUM URZĘDU MIASTA CZĘSTOCHOWY I MIEJSKICH INSTYTUCJI KULTURY

## REDAKCJA DZIĘKUJE:

- MUZEUM KINEMATOGRAFII W ŁODZI ZA UDOŚTĘPNIENIE FOTOSÓW Z KALINĄ JĘDRUSIK
- REDAKCJI TYGODNIKA „NIEDZIELA” ZA UDOŚTĘPNIENIE MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH DOTYCZĄCYCH BP. TEODORA KUBINY
- OŚRODKOWI DOKUMENTACJI DZIEJÓW CZĘSTOCHOWY PRZY MUZEUM CZĘSTOCHOWSKIM ZA UDOŚTĘPNIENIE MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH DOTYCZĄCYCH DR. WŁADYSŁAWA BIEGAŃSKIEGO, NADRABINA NACHUMA ASZA, PŁK. WACŁAWA TOKARZA
- MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI ZA MATERIAŁY ARCHIWALNE Z WYSTAW
- KS. MARIUSZOWI FRUKACZOWI ZA POMOC W PRZYGOTOWANIU TEKSTU NA TEMAT BP. TEODORA KUBINY
- PIOTROWI DEUBAKOWI ZA UDOŚTĘPNIENIE ZDJĘCIOWEGO PORTRETU LUDMIŁY MARJAŃSKIEJ
- ZBIGNIEWOWI ŁĘSKIEMU ZA UDOŚTĘPNIENIE ZDJĘĆ ZYGMUNTA ŁĘSKIEGO
- ROMANOWI LONTEMU ZA UDOŚTĘPNIENIE MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH DOTYCZĄCYCH MARIANA MICHALIKA
- AGACIE DUDZIE-GRACZ I FUNDACJI CONSPERO, SPRAWUJĄCEJ OPIEKĘ NAD SPUŚCIZNĄ JERZEGO DUDY-GRACZA, ZA ŻYCZLIWĄ AKCEPTACJĘ STRON WYDAWNICTWA POŚWIĘCONYCH ARTYŚCIE